

FIKCJA PRAWNA W PRAWIE PROCESOWYM CYWILNYM

Łukasz Błaszczak

BIBLIOTEKA SĄDOWA

FIKCJA PRAWNA W PRAWIE PROCESOWYM CYWILNYM

Łukasz Błaszczak

BIBLIOTEKA SĄDOWA

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Stan prawny na 31 stycznia 2024 r.

Łukasz Błaszczak, nr ORCID: 0000-0002-3372-4043

Recenzenci

Prof. dr hab. Sławomir Cieślak

Dr hab. Piotr Rylski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego

Wydawczyni

Małgorzata Stańczak

Redaktorka prowadząca

Joanna Cybulska

Opracowanie redakcyjne

Violet Design

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2024

ISBN 978-83-8358-370-9

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. +48 728 313 462

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	13
Słowo wstępne.....	17
Rozdział I	
Pojęcie i znaczenie fikcji w prawie i prawoznawstwie. Klasyfikacja fikcji prawnych w prawie procesowym cywilnym (tzw. teoria fikcji).....	21
1. Wprowadzenie. Zagadnienia terminologiczne	21
2. Filozoficzna koncepcja fikcji w ujęciu Hansa Vaihingera i jej aktualność z punktu widzenia obecnych badań nad problematyką fikcji	30
2.1. Założenia ogólne teorii fikcji Hansa Vaihingera	30
2.2. Cechy (znamiona) fikcji w ujęciu Hansa Vaihingera i możliwość ich zaadaptowania względem fikcji prawnych	37
2.3. Rodzaje fikcji w ujęciu Hansa Vaihingera z uwzględnieniem fikcji prawnej.....	42
2.4. Współczesne nurty fikcjonalizmu (fikcjonalizm modalny i fikcjonalizm moralny)	49
2.4.1. Fikcjonalizm modalny i teoria „światów możliwych” w kontekście zagadnienia fikcji w nauce prawa	50
2.4.2. Fikcjonalizm moralny w kontekście zagadnienia fikcji w nauce prawa.....	58
3. Pojęcie fikcji prawnej i jej znaczenie	61
3.1. Fikcja w prawie rzymskim i w późniejszych regulacjach	61
3.2. Próba zdefiniowania fikcji prawnej.....	70
3.2.1. Fikcja prawna jako środek techniki legislacyjnej.....	76
3.2.2. Fikcja prawna jako konstrukcja teoretyczna	80
3.2.3. Fikcja prawna jako konstrukcja praktyczna	88
3.2.4. Konstrukcja fikcji prawnej. Podstawowe cechy (znamiona) fikcji prawnej	90
3.3. Poglądy doktryny na temat fikcji prawnej	93
3.3.1. Jeremy Bentham i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	94

3.3.2. Friedrich Carl von Savigny i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	98
3.3.3. Rudolf von Jhering i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	103
3.3.4. Christian Meurer i jego zapatrywania na pojęcie fikcji	107
3.3.5. Gustav Demelius i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	107
3.3.6. Oskar Bülow i jego zapatrywania na pojęcie fikcji	108
3.3.7. Léon Michoud i jego zapatrywania na pojęcie fikcji	110
3.3.8. Hans Kelsen i jego zapatrywania na pojęcie fikcji	111
3.3.9. Władysław Leopold Jaworski i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	114
3.3.10. Andrzej Mycielski i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	115
3.3.11. Eugeniusz Waśkowski i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	117
3.3.12. Sawa Frydman i Elias Drapkin i ich zapatrywania na pojęcie fikcji.....	118
3.3.13. Bronisław Wróblewski i jego zapatrywania na pojęcie fikcji	119
3.3.14. Marian Lisiewski i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	120
3.3.15. Stefan Grzybowski i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	120
3.3.16. Aleksander Wolter i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	121
3.3.17. Lon Luvois Fuller i jego zapatrywania na pojęcie fikcji	122
3.3.18. Aleksander Kunicki i jego zapatrywania na pojęcie fikcji.....	125
3.3.19. Ewa Tomańczok i jej zapatrywania na pojęcie fikcji	125
3.3.20. Podsumowanie poglądów na temat fikcji prawnej i jej podstawowych znamion	127
4. Klasyfikacja fikcji prawnej w prawie procesowym cywilnym (tzw. teoria fikcji). Schemat fikcji	129

Rozdział II

Istota fikcji prawnej w prawie procesowym cywilnym	137
1. Konceptualizacja problemu badawczego	137
2. Fikcja prawna a przepisy odsyłające	140
2.1. Istota przepisów odsyłających i ich rodzaje.....	140
2.2. Przepisy odsyłające w Kodeksie postępowania cywilnego. Wybrane przykłady	146
2.3. Fikcja prawna jako rodzaj przepisu odsyłającego. Stanowisko własne...	149
3. Fikcja prawna a domniemania prawne	153
3.1. Istota domniemań prawnych i ich rodzaje	153
3.2. Fikcje prawne a domniemania prawne. Próba opracowania koncepcji dogmatycznej	170
3.2.1. Zastosowanie tzw. testu Fullera jako sposób odgraniczenia domniemań prawnych od fikcji prawnych.....	170
3.2.2. Kwestia fikcyjności faktów leżących u podstaw domniemań prawnych i fikcji prawnych.....	174

3.3. Doręczenia w Kodeksie postępowania cywilnego jako typowa instytucja rodząca problem kwalifikacji (między fikcją prawną a domniemaniem prawnym)	178
3.3.1. Uwagi wprowadzające.....	178
3.3.2. Regulacja art. 131 ¹ § 2 k.p.c. a problem kwalifikacji do kategorii domniemania prawnego czy fikcji prawnej. Stanowisko własne.....	181
3.3.3. Regulacje art. 136 § 2 i 4, art. 139 § 2 i 3 oraz art. 626 ¹² § 3, art. 1135 ⁵ § 2 k.p.c. a problem kwalifikacji do kategorii domniemania prawnego czy fikcji ustawowej. Stanowisko własne	184
3.3.4. Regulacje art. 138 § 1 oraz art. 139 § 1 k.p.c. a problem kwalifikacji do kategorii domniemania prawnego czy fikcji prawnej. Stanowisko własne.....	189
3.3.5. Regulacja art. 145 k.p.c. a problem kwalifikacji do kategorii domniemania prawnego czy fikcji prawnej. Stanowisko własne.....	196
3.4. Podstawy wydania wyroku zaocznego a problem kwalifikacji (między fikcją prawną a domniemaniem prawnym lub domniemaniem faktycznym)	198
3.4.1. Uwagi wprowadzające.....	198
3.4.2. Obowiązek prawdomówności i obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.) a domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o faktach zawartych w pozwie lub pismach procesowych z art. 339 § 2 k.p.c.....	209
3.4.3. Niezłożenie przez pozwanego odpowiedzi na pozew a problem kwalifikacji do właściwej konstrukcji. Stanowisko własne	213
3.4.4. Brak udziału pozwanego w rozprawie pomimo stawieniectwa a problem kwalifikacji do właściwej konstrukcji. Stanowisko własne	218
3.4.5. Niestawiennictwo pozwanego na rozprawę a problem kwalifikacji do właściwej konstrukcji. Stanowisko własne	220
3.4.6. Fikcja <i>litis contestatio</i> a możliwość jej zaistnienia w przypadku wydania wyroku zaocznego	222
3.4.7. Sprzeciw od wyroku zaocznego a problem wzruszenia fikcji prawnej i domniemania	225
3.4.8. Przypadki, w których wyłączone jest domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o faktach	227
3.5. Supozycja powszechnej znajomości prawa a problem jej kwalifikacji w postępowaniu cywilnym (między fikcją prawną a domniemaniem prawnym).....	227

4. Fikcja prawna a kategoria prawdy w postępowaniu cywilnym	245
4.1. Pojęcie prawdy w poglądach doktryny.....	245
4.2. Fikcja prawna a poznanie prawdy. Fikcja prawna a zasada swobodnej oceny dowodów. Fikcja prawna a ciężar dowodu.....	255
4.3. Fikcja prawna a dowód z urzędu.....	268
5. Fikcja prawna a podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięcia sądowego. Problem umiejscowienia fikcji prawnej i wynikające z tego skutki na płaszczyźnie procesowej.....	272
6. Fikcja prawna a normy imperatywne i dyspozytywne. Fikcja prawna a czynności dyspozycyjne stron w procesie cywilnym.....	279

Rozdział III

Zastosowanie i przydatność fikcji prawnych w prawie procesowym

cywilnym	287
1. Zastosowanie fikcji prawnych tzw. praktycznych.....	287
1.1. Wprowadzenie do zagadnienia fikcji prawnych tzw. ustawowych (fikcje <i>sensu stricto</i>). Najbardziej reprezentatywne przykłady fikcji ustawowych	288
1.1.1. Fikcja przyznania zdolności sądowej lub procesowej lub potraktowania czynności procesowych tak jak czynności osoby właściwie umocowanej (art. 70 § 2 k.p.c.).....	290
1.1.2. Fikcja uznania czynności interwenienta ubocznego za niebyłe (art. 78 § 3 k.p.c.).....	291
1.1.3. Fikcja pełnomocnictwa w razie śmierci strony lub utraty przez nią zdolności sądowej (art. 96 k.p.c.). Fikcja pełnomocnictwa w przypadku działania osoby bez umocowania (art. 97 § 1 k.p.c.).....	293
1.1.4. Fikcja wstrzymania skutku czynności procesowych podjętych w okresie zawieszenia postępowania (art. 179 § 3 k.p.c.).....	294
1.1.5. Fikcja nieistnienia skutków materialnoprawnych związanych z wytoczeniem powództwa, tak jakby w ogóle nie miały one miejsca, jako efekt umorzenia postępowania (art. 182 § 2 k.p.c.).....	296
1.1.6. Fikcja zgody pozwanego w przypadku cofnięcia pozwu (art. 203 § 3 k.p.c.).....	299
1.1.7. Fikcja przyznania (przyznanie milczące) (art. 230 k.p.c.)	300
1.1.8. Fikcja, że nie doszło do popełnienia przestępstwa, pomimo prawomocnego skazania w przypadku zwolnienia od przyrzeczenia (art. 267 k.p.c.)	303
1.1.9. Fikcja zmiany stanu sprawy bez wpływu na tok postępowania (art. 316 § 1 k.p.c.)	304

1.1.10. Fikcja sprostowania wyroku jako uzgodnienie treści wyroku, a nie jego zmiana (art. 350 k.p.c.)	309
1.1.11. Fikcja zachowania terminu do wniesienia apelacji (art. 369 § 1 ⁱ i 3 k.p.c.).....	311
1.1.12. Fikcja utrzymania przez późniejszą umowę dowodową postanowień umowy wcześniejszej (art. 458 ⁹ § 2 k.p.c.)	312
1.1.13. Fikcja nawiązania ponownie stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą (fikcja złożenia przez pracodawcę oświadczenia woli w przedmiocie nawiązania ponownie stosunku pracy) (art. 477 ² § 2 k.p.c.)	314
1.1.14. Fikcja doręczenia w postępowaniu nieprocesowym w sprawach z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej (art. 560 ⁶ § 4 k.p.c.).....	315
1.1.15. Fikcja, że wpis ma moc wsteczną od chwili złożenia wniosku (art. 626 ⁶ § 1 i 1 ⁱ k.p.c. w zw. z art. 29 u.k.w.h.)	316
1.1.16. Fikcja przyjęcia, że wpis został dokonany z chwilą jego zapisania w centralnej bazie danych ksiąg wieczystych, a nie z momentem złożenia podpisów (art. 626 ⁸ § 8 k.p.c.)	317
1.1.17. Fikcja przyjęcia, że wierzyciel otrzymał przysługujące mu świadczenie w takim stanie, w jakim wydał mu je dłużnik, na przykładzie dokumentów i innych depozytów rzeczowych (art. 693 ⁸ k.p.c.)	318
1.1.18. Fikcja uprawdopodobnienia interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia (art. 730 ¹ § 2 ¹ k.p.c.).....	318
1.1.19. Fikcja traktowania zawieszonego wspólnika w spółce tak, jakby nie był on już wspólnikiem na skutek udzielonego zabezpieczenia (art. 268 k.s.h.)	320
1.1.20. Fikcja wcześniejszego wyłączenia wspólnika od dnia doręczenia mu pozwu (fikcja utraty przez wspólnika udziałów już w dniu doręczenia pozwu) (art. 269 k.s.h.).....	322
1.1.21. Fikcja przynależności do majątku wspólnego przedmiotów wyłączonych umową majątkową małżeńską (art. 787 ² k.p.c.)	323
1.1.22. Fikcja wygaśnięcia obciążeń w przypadku nabycia rzeczy w toku egzekucji z ruchomości (art. 879 k.p.c.).....	323
1.1.23. Fikcja traktowania zbywcy jako właściciela nieruchomości mimo przejścia prawa jej własności na nabywcę. Fikcja przyjęcia na potrzeby postępowania egzekucyjnego, że do zbycia nie doszło, mimo iż miało ono miejsce w rzeczywistości (art. 930 § 1 k.p.c.).....	325
1.1.24. Fikcja traktowania statku morskiego (czyli rzeczy ruchomej) jako nieruchomości w związku z koniecznością przeprowadzenia egzekucji (art. 1014 k.p.c.).....	327

1.1.25. Fikcja złożenia oświadczenia woli przez dłużnika (art. 1047 k.p.c.)	328
1.1.26. Fikcja doręczenia zawiadomień pisemnych w postępowaniu arbitrażowym (art. 1160 § 1 k.p.c.)	329
1.1.27. Podsumowanie zagadnienia fikcji ustawowych	330
1.2. Fikcje sądowe (fikcje <i>sensu largo</i>). Wprowadzenie do zagadnienia fikcji prawnych tzw. sądowych	330
1.2.1. Klasyczne przykłady fikcji sądowych związanych z treścią orzeczenia	332
1.2.1.1. Fikcja złożenia oświadczenia woli (art. 1047 k.p.c. i art. 64 k.c.)	332
1.2.1.2. Fikcja ponownego nawiązania stosunku pracy przed uprawomocnieniem się wyroku (ewentualnie fikcja złożenia przez pracodawcę oświadczenia woli co do nawiązania ponownie stosunku pracy) (art. 477 ² § 2 k.p.c.)	334
1.2.1.3. Fikcja świadectwa pracy (art. 477 ^{1b} § 2 i art. 691 ¹⁰ § 4 k.p.c.)	338
1.2.1.4. Fikcja uznania, że przedmiot czynności fraudacyjnej znajduje się w majątku dłużnika (art. 532 k.c.), oraz fikcja bezskuteczności umowy (art. 59 k.c.)	340
1.2.1.5. Fikcja nieistnienia połączenia spółek lub podziału spółki (art. 510 § 1 i art. 545 § 1 k.s.h.)	344
1.2.1.6. Fikcja adopcji (fikcja pokrewieństwa)	345
1.2.1.7. Fikcja śmierci wynikająca z postanowienia o uznaniu za zmarłego (art. 31 k.c.) i fikcja ustania małżeństwa (art. 55 k.r.o.)	347
1.2.2. Przykład fikcji sądowej będącej efektem praktyki orzeczniczej...	352
1.2.3. Podsumowanie zagadnienia fikcji sądowych	355
2. Zastosowanie fikcji prawnych tzw. dogmatycznych (teoretycznych) (fikcje <i>sensu largo</i>). Wprowadzenie do zagadnienia fikcji teoretycznych ...	355
2.1. Najbardziej reprezentatywne przykłady fikcji naukowych	359
2.1.1. Fikcja zgody (względnie fikcja umowy lub fikcja zrzeczenia się zarzutu)	359
2.1.2. Fikcja ustanowienia właściwości sądu polubownego na skutek wdania się w spór	367
2.1.3. Fikcja uznania pozwu za niebyły na skutek cofnięcia pozwu.....	369
2.1.4. Fikcja cofnięcia pozwu na skutek zrzeczenia się roszczenia	371
2.1.5. Fikcja nieistnienia postępowania (fikcja nieistnienia czynności procesowych) jako skutek zniesienia postępowania.....	372
2.1.6. Fikcja jako konstrukcja przydatna do wyjaśnienia istoty pełnomocnictwa procesowego.....	373

2.2. Najistotniejsze przykłady fikcji personifikujących	379
2.2.1. Osobowość prawna oraz podmiotowość prawna (i procesowa) jako użyteczna fikcja	379
2.2.2. Spółka cywilna jako użyteczna fikcja	391
2.2.3. Reifikacja prawa podmiotowego do kategorii rzeczy	393
2.3. Zasadność fikcji dogmatycznych (teoretycznych). Podsumowanie zagadnienia fikcji teoretycznych	393
3. Ocena przydatności fikcji prawnych w prawie procesowym cywilnym	394
4. Funkcje fikcji prawnych w prawie procesowym cywilnym	399
4.1. Funkcja poznawcza (deskryptywna, opisowa)	400
4.2. Funkcja porządkująca (organizacyjna)	402
4.3. Funkcja dynamizująca postępowanie	403
4.4. Funkcja ochronna	405
Podsumowanie	409
Bibliografia	413

WYKAZ SKRÓTÓW

Źródła prawa

d.k.p.c.	– rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29.11.1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 83, poz. 651 ze zm.); po znowelizowaniu i dodaniu niektórych przepisów ogłoszono tekst jednolity w obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości z 1.12.1932 r. (Dz.U. Nr 112, poz. 934) – akt archiwalny
k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.)
k.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.)
Konstytucja RP	– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.	– ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2023 r. poz. 1465)
k.p.c.	– ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.)
k.r.o.	– ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.)
k.s.h.	– ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 18)
pr. up.	– ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2022 r. poz. 1520 ze zm.)
u.k.w.h.	– ustawa z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2023 r. poz. 1984)
u.o.p.l.	– ustawa z 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 725)

Czasopisma, zbiory orzecznictwa i publikatory

AcP	– Archiv für die civilistische Praxis
AUL	– Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica
AUWr	– Acta Universitatis Wratislaviensis
Dz.U.	– Dziennik Ustaw
FIUWr	– Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis
FN	– Filozofia Nauki

GP	–	Głos Prawa
GS	–	Głos Sądownictwa
GSP	–	Gdańskie Studia Prawnicze
K.Fil.	–	Kwartalnik Filozoficzny
KPP	–	Kwartalnik Prawa Prywatnego
MoP	–	Monitor Prawniczy
MoPP	–	Monitor Prawa Pracy
NP	–	Nowe Prawo
NYU	–	NYU Journal of Legislation and Public Policy
OSA	–	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego (do 1962 r.)
OSNAPiUS	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1994 r.)
OSNC	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna (od 1995 r.)
OSNC-ZD	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna – Zbiór Dodatkowy
OSNCK	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Karna
OSNCP	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna oraz Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (od 1963 r. do 1994 r.)
OSNKW	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
OSNP	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (od 2003 r.)
OSP	–	Orzecznictwo Sądów Polskich (od 1990 r.)
OSPika	–	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych (od 1957 r. do 1989 r.)
OTK	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Seria A
OTK-B	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Seria B
Pal.	–	Palestra
PiP	–	Państwo i Prawo
PiZS	–	Praca i Zabezpieczenie Społeczne
Pr.Kan.	–	Prawo Kanoniczne
Prok. i Pr.	–	Prokuratura i Prawo
PN	–	Przegląd Notarialny
PPiA	–	Przegląd Prawa i Administracji
PPC	–	Polski Proces Cywilny
PPE	–	Przegląd Prawa Egzekucyjnego
PPiA	–	Przegląd Prawa i Administracji
PS	–	Przegląd Sądowy
Pr.Sp.	–	Prawo Spółek
Rej.	–	Rejent
RNP	–	Roczniki Nauk Prawnych KUL
RNS	–	Roczniki Nauk Społecznych
RPEiS	–	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
RWPiE	–	Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL
SC	–	Studia Cywilistyczne
SP	–	Studia Prawnicze
SP KUL	–	Studia Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
SPP	–	Studia Prawa Prywatnego
SPE	–	Studia Prawno-Ekonomiczne

TGM	–	Technika i Gospodarka Morska
TPP	–	Transformacje Prawa Prywatnego
ZNUŁ	–	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego
ZNUMK	–	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
ZPPPiPS	–	Z Problematyki Prawa Pracy i Polityki Socjalnej

Inne skróty

SA	–	sąd apelacyjny
SN	–	Sąd Najwyższy
TK	–	Trybunał Konstytucyjny

SŁOWO WSTĘPNE

Prezentowana monografia poświęcona jest konstrukcji fikcji prawnej występującej w prawie procesowym cywilnym. Zajęcie się przedmiotowym zagadnieniem uznałem za niezwykle interesujące nie tylko pod kątem teoretycznym, ale przede wszystkim praktycznym. Konieczność przybliżenia problematyki fikcji prawnej uzasadniona jest co najmniej dwoma względami: po pierwsze, w polskiej literaturze nikt jeszcze nie zgłębił tego zagadnienia w szerszym monograficznym zakresie na gruncie prawa procesowego cywilnego. Jedynym opracowaniem, tyle że w doktrynie obcej, obejmującym zastosowanie fikcji prawnej w prawie procesowym cywilnym jest praca o charakterze monograficznym autorstwa wybitnego niemieckiego procesualisty Oskara von Bülowa (O. Bülow, *Civilprozessualische Fiktionen und Wahrheiten*, AcP 1879/1). Jest to jedyna praca, która analizuje fikcję prawną, osadzając ją w kwestiach procesowych. Poza nią inne opracowania mają już charakter w dużej mierze abstrakcyjny, analizują pewne wy-cinki fikcji prawnej. W polskiej literaturze odnotować można pracę autorstwa Andrzeja Mycielskiego (A. Mycielski, *Fikcjonalizm w prawie i nauce prawa [w:] Ogólna nauka o prawie. Studia*, t. 2, red. B. Wróblewski, Wilno 1938), która w dużej mierze odnosi się do fikcji występującej w prawie rzymskim, zestawiając ją także z instytucją domniemań prawnych. Nie jest to jednak opracowanie poświęcone bezpośrednio analizie fikcji na tle ustawy procesowej. Z tych też względów zrodziła się potrzeba podjęcia tematu fikcji prawnej, ale w perspektywie prawa procesowego cywilnego. Można mieć nadzieję, że praca ta wypełni przynajmniej częściowo istniejącą w tym zakresie lukę i – co ważniejsze – pozwoli podjąć dyskusję na temat znaczenia i roli fikcji w postępowaniu cywilnym.

Po drugie, przygotowanie monografii na temat fikcji prawnej przekłada się w sposób bezpośredni na praktykę sądowego stosowania prawa. Rozważania zawarte w niniejszej pracy stanowią bowiem próbę analizy istoty fikcji prawnej i jej roli nie tylko na gruncie postępowania cywilnego, lecz także w odniesieniu do innych gałęzi prawa. Do tej pory doktryna procesowa (procesualiści cywilni) w głównej mierze zajmowała się problematyką domniemań prawnych, pozostawiając na uboczu kwestię samej fikcji prawnej. W pewnym sensie jest to błąd, ponieważ już niejako *ad hoc* można stwierdzić, że fikcja wykazuje znaczną użyteczność w prawie procesowym cywilnym i jest konstrukcją również w ten sam sposób ocenianą na tle innych gałęzi prawa. Za przykład mogą tu uchodzić chociażby prawo pracy, prawo cywilne czy prawo karne. Wzbogacenie teo-

rii prawa o charakterystykę fikcji prawnej, potraktowanej jako element dostrzegany w konstruowaniu licznych przepisów oraz służący za podstawę niektórych koncepcji teoretycznych, powoduje, że zagadnienie to staje się inspiracją dla nauki prawa (w tym, co nas najbardziej interesuje, prawa procesowego cywilnego). Aspekt teoretyczny jest w tym wypadku niezwykle ważny. Jednak to praktyka pokazuje, że fikcja prawna jawi się jako narzędzie pomocne i celowe, o czym świadczy zresztą bogate w tym zakresie orzecznictwo. Oznacza to, że podjęcie tego tematu, który w istocie jest dość trudny, okazuje się w pełni uzasadnione. I to jest druga przyczyna, dla której zdecydowałem się podjąć trud przygotowania niniejszej monografii.

Fikcja prawna może być rozpatrywana na różnych poziomach: a) ontologicznym (lub transcendentalnym), gdzie traktuje się fikcję jako coś, co nie tyle prawu się zdarza, ale jako element, w którym prawo zostaje uwikłane; b) aksjologicznym, gdzie fikcja staje się instrumentem zapewniającym realizację naczelných wartości występujących w obszarze prawa; c) ontycznym – tu fikcja nie jest już czymś, co dotyczy „prawa w ogóle”, ale cechuje tylko niektóre konstrukcje prawne; i wreszcie d) epistemologicznym – tu zaś wykorzystywane są pewne kontrfaktyczne założenia dotyczące zarówno poznania prawa, jak i innych supozycji. W ramach przygotowanego opracowania staram się nawiązać do poszczególnych ujęć fikcji, jednakże nie jest to celem samym w sobie. Jeżeli nie udało mi się nawiązać do wszystkich ujęć, to czyniłem to głównie z myślą – raz – żeby nie zanudzić Czytelnika przeróżnymi rozważaniami mniej lub bardziej nieistotnymi; a dwa – że głównym celem przeprowadzonej analizy było mimo wszystko osadzenie konstrukcji fikcji w płaszczyźnie prawa procesowego cywilnego, stąd też świadoma lub nie do końca świadoma rezygnacja z pewnych wątków. Zadaniem, które postawiłem sobie w monografii, jest scharakteryzowanie fikcji prawnej jako konstrukcji przydatnej w prawie procesowym cywilnym i użytecznej z punktu widzenia obowiązujących w tym systemie reguł. I to jest główny i zasadniczy cel, jaki przyświecał mi przez te kilkanaście miesięcy pracy nad książką.

Publikacja podzielona została na trzy rozdziały, z czego rozdział I dotyczy uwag o charakterze terminologicznym i w zasadzie to on nawiązuje do niektórych ujęć fikcji, czy to w znaczeniu ontologicznym, epistemologicznym, czy wreszcie aksjologicznym. Rozdział ten ma wprowadzić Czytelnika w problematykę fikcji prawnej i jej rozumienia oraz zasygnalizować podstawowe znamiona (cechy) fikcji. Więńczy go koncepcja modelu teoretycznego fikcji prawnej i jej podstawowej typologii.

Gdy chodzi o rozdział II, to poświęcony jest on już kwestiom *stricte* procesowym, które pozostają w związku z fikcją prawną lub w pewnej relacji. Rozważania te wymagały wyselekcjonowania poszczególnych zagadnień, które są adekwatne z punktu widzenia zastosowania fikcji prawnej. Wybór zatem poszczególnych kwestii nie jest przypadkowy, ale dokonany z pełną świadomością.

Rozdział III zaś dotyczy już poszczególnych przykładów fikcji prawnej, zarówno praktycznej, jak i dogmatycznej. Przyjęta konwencja pozwala przyjrzeć się poszczególnym przypadkom fikcji ustawowych, teoretycznych i sądowych. Podjęta zostaje także analiza kwestii przydatności fikcji w prawie procesowym cywilnym i realizowanych przez nią funkcji.

Praca uwzględnia stan prawny na dzień 31 stycznia 2024 r.

* * *

Przy okazji pisania słowa wstępnego chciałbym w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować Panu Profesorowi Sławomirowi Cieślakowi z Katedry Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz Panu Profesorowi Piotrowi Ryłskiemu z Katedry Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego za trud w postaci przeczytania niniejszego opracowania (bądź co bądź dość obszernego) oraz za przygotowanie recenzji wydawniczej. Panowie, wielkie dzięki!

Podziękowania chciałbym również skierować do Pana Doktora Bartosza Wołodkiewicza z Katedry Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, który służył mi pomocą w zakresie skomplikowanych zagadnień filozoficznych i – co ważniejsze – wspierał mnie w realizacji koncepcji przeniesienia fikcjonalizmu na grunt prawa procesowego cywilnego i wykorzystania go do badań naukowych na tym obszarze. Bartoszu, wielkie dzięki!

Rozdział I

POJĘCIE I ZNACZENIE FIKCJI W PRAWIE I PRAWOZNAWSTWIE. KLASYFIKACJA FIKCJI PRAWNYCH W PRAWIE PROCESOWYM CYWILNYM (TZW. TEORIA FIKCJI)

1. Wprowadzenie. Zagadnienia terminologiczne

Fikcja w prawie i prawoznawstwie zawiera w sobie pewną dwuznaczność, którą należałoby w tym miejscu wyjaśnić. Otóż termin „fikcja” w prawie może być rozumiany dosłownie jako „kłamstwo prawa” bądź też wprost jako fikcja prawna, którą posługują się prawnicy oraz która wyrażana jest w różnych źródłach prawnych, jak też w judykaturze. W tym znaczeniu fikcja jawi się jako norma prawna nakazująca kontrfaktyczne uznanie wystąpienia pewnego faktu, który w rzeczywistości nie miał miejsca. Z kolei w prawoznawstwie przez fikcję należałoby rozumieć zaproponowane przez naukę prawa twierdzenia, koncepcje czy też zorientowane eksplikatywnie ustalenia pojęciowe, które za przedmiot mają właśnie konstrukcję fikcji¹. Jak przyjmuje się w doktrynie, jest to sposób rozumowania w pełni zgodny z tradycyjnym kanonem ujmowania relacji analitycznej nauki prawa, opisującej praktykę językową prawników i porządkującej określone pola problemowe, dla których przedmiotem jest właśnie tekst prawny (prawo)². W ten sposób można wyjaśnić pojęcie fikcji na różnych płaszczyznach, co pozwala także w pełniejszy sposób zrozumieć działanie owej konstrukcji. To, co się dzieje z punktu widzenia prawoznawstwa, jest zaledwie jednym z wycinków, na których konstrukcja fikcji znajduje swoje odzwierciedlenie. Byłoby jednak niewskazane, aby od razu przejść do rozumienia fikcji prawnej, bez przytoczenia różnych konotacji tego terminu. Zrozumieć fikcję prawną to zrozumieć samo zjawisko fikcjonalizmu, które może występować na różnych obszarach i niekoniecznie musi zasadzać się wyłącznie na naukach prawnych. Oddziaływanie

¹ W zakresie rozróżnienia określonych zwrotów z punktu widzenia prawa i prawoznawstwa zob. A. Bator, *Kompetencja w prawie i prawoznawstwie*, AUWr 2004, No 2602, Prawo 287, s. 7.

² Por. A. Bator, *Kompetencja...*, s. 7.

fikcjonalizmu sięga znacznie dalej, bo poza naukami społecznymi pojawia się także na gruncie nauk humanistycznych, a nawet w dziedzinie nauk ścisłych.

Na pierwszy rzut oka fikcja może się wydawać pojęciem nic nieznaczącym, które kryje w sobie urok tajemniczości, ale jednocześnie pewne zawoalowanie rzeczywistości i w jakimś stopniu sprzeczności z tym, co nas otacza. Krótko mówiąc, świat wynikający z fikcji to zupełnie coś innego aniżeli to, co nas otacza, a przynajmniej tego rodzaju wrażenie można odnieść, gdy myślimy o fikcji. Problem jednak bierze się z tego, że zjawisko fikcjonalizmu w poszczególnych obszarach może służyć innym celom. To zaś sprawia, że staje się ono wielopłaszczyznowe i powinno być badane głównie z perspektywy danego obszaru. Chcąc zrozumieć fikcję, należałoby wyjść poza dotychczasowe ramy rozważań, typowe dla prawników i naukowców reprezentujących poszczególne dziedziny prawa, i sięgnąć do tych obszarów, na których fikcja jest eksplorowana. Niezwykle ważnym obszarem w tym zakresie jest filozofia, na gruncie której fikcjonalizm święcił swoje wielkie triumfy. Stąd też uzasadnione jest nawiązanie do tego kierunku filozoficznego; ważniejsze jest jednak, że to za sprawą jednego z filozofów pojmowanie fikcji, w tym również fikcji prawnej, weszło na inny, zdecydowanie wyższy poziom. Można śmiało powiedzieć, że dorobek nauki filozofii w zakresie postrzegania fikcji okazał się niezwykle cenny dla zrozumienia w ogóle zjawiska fikcjonalizmu w prawie oraz prawoznawstwie.

Termin „fikcja” pochodzi od słowa *fingo* (*fingis, fingere*), pozostającego w związku ze słowami *formare* ‘kształtować, tworzyć, przerabiać, przekształcać’, ale także *imitari* ‘odtworzać’ czy wreszcie *simulare* ‘zmyślać, wymyślać, udawać, inscenizować’³. Ujęcie to przedstawia dwa wektory tego samego pojęcia. Z jednej strony chodzi o „przerabianie”, „przekształcanie”, a z drugiej znów opiera się ono na takich znaczeniach jak „kłamstwo”, „udawanie”, „zmyślanie”, „fantazjowanie” czy „symulowanie”⁴. Słowo *fingo* pozostaje zatem w zakresie oddziaływania dwóch znaczeń. Również słowa *fictor* używano w odniesieniu do rzeźbiarza, snycerza, rzemieślnika wyrabiającego figurki, a więc w stosunku do kogoś, kto nadaje czemuś kształt. Innymi słowy, *fictor* miał symbolizować możliwość wykreowania czegoś nierzeczywistego, nierealnego, a jednak wytworzonego w określonym celu.

Wszystkie te ujęcia składają się na rozumienie terminu „fikcja” i na jego pierwotną etymologię. Jakkolwiek było ono przedstawiane w znaczeniu łacińskim i przy różnych wektorach znaczeniowych, to w grece (αποκύημα) łączone było dodatkowo z tworem działalności człowieka, gdyż to człowiek tworzy, zmyśla i kreuje. Tego rodzaju figura

³ Por. T. Drewniak, *Epistemologia fikcji. Studium historyczno-systematyczne*, Nysa 2011, s. 24; W. Uruszcak, *Prawo a prawda, czyli o fikcjach prawnych uwagi historyka prawa*, „Z Dziejów Prawa” 2020, t. 13, s. 26; J. Sztumski, *Fikcja a rzeczywistość w ujęciu Hansa Vaihingera*, ZNUMK 1969, Nauki humanistyczno-społeczne z. 34, Filozofia III, s. 5 i 6; A. Janaszczyk, *Na granicy neokantyzmu. O filozofii Hansa Vaihingera*, Gdańsk 2010, s. 125; J. Glomp, *De conceptu fictionis iuris apud Romanos*, Romae 1974, s. 10 i n. za A. Dębiński, *Wkład Jęgo Eminencji Księdza kardynała Józefa Glempa do nauki prawa rzymskiego*, Pr.Kan. 2004/3–4, s. 205.

⁴ Por. T. Drewniak, *Epistemologia fikcji*, s. 24; J. Sztumski, *Fikcja*..., s. 6.

graficzno-myślowa utożsamiała aktywność podmiotu z tworzeniem „fikcji” i określaniem granic otaczającej nas rzeczywistości⁵. Przyjmuje się, że: *Fictio dicitur a fingo fingis. Fingere est ornare, componere et cogitare, quod verum est et simulare; est fictio contra veritatem*⁶, co w tłumaczeniu brzmi: „Fikcja pochodzi od *fingo, fingis* – ‘zmyślam, zmyślasz’. Zmyślać znaczy ‘myśleć o tym, co jest prawdą, i zmyślać’; fikcja zaprzecza prawdzie”⁷. O ile więc słowo „fikcja” ma swoją długą tradycję, o tyle dopiero w późniejszym okresie zaczyna zyskiwać na popularności, o czym świadczy jego powszechność w nowożytnych językach europejskich⁸. Słowo *fictum* zostaje przekształcone w języku włoskim w *finzione* i *finta*, w hiszpańskim w *finta*, we francuskim w *feinte* i *fiction*, w niemieckim w *Finte*. Odchodzi się tym samym od pisania w języku łacińskim i przyjmuje się rodzime ujęcie tego słowa⁹. Jest to zaledwie wstęp do szerokiego upowszechnienia się tego terminu i posługiwania się nim na różnych polach aktywności człowieka.

Zasadniczo można stwierdzić, że termin „fikcja” jest wieloznaczny¹⁰, a także wielopłaszczyznowy. Może być on zaadaptowany do różnych obszarów działalności człowieka i oceniony w różnych perspektywach. Z punktu widzenia interesującego nas obszaru rozumienia terminu „fikcja” występuje w znaczeniu wąskim i szerokim. W tym pierwszym termin „fikcja” utożsamiany jest z tradycyjną konstrukcją fikcji ujętą w ustawie¹¹. Zaś w drugim znaczeniu termin ten oznacza potrzebę utrzymania fikcji jako wyrażenia zawierającego twierdzenie, z tym że jest to w każdym wypadku twierdzenie fałszywe i opierające się na założeniu, które jest sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy¹², bądź też twierdzenie, które co prawda nie jest fałszywe, ale zakłada określone założenie sprzeczne z rzeczywistością w celu osiągnięcia danych skutków. W tym pierwszym kontekście możliwe byłoby wyrażenie tego twierdzenia przy pomocy następującego zdania: „ktoś utrzymuje fikcję wyrażoną w zwrocie Z” znaczy tyle co „ktoś utrzymuje, że zwrot Z, będący twierdzeniem fałszywym, jest prawdziwy”¹³. Tego rodzaju podejście jest przyjmowane na ogół w teorii prawa, gdzie poza samym wyjaśnieniem słowa „fikcja” i przypisywaniem mu określonych znaczeń uwaga w głównej mierze skupiona zostaje na relacji terminu „fikcja” do terminu „domniemanie”. Nie ulega jednak wątpliwości, że

⁵ Por. J. Bańka, *Traktat o czasie*, Katowice 1991, s. 184.

⁶ Stwierdzenie to wypowiedziane zostało przez żyjącego w XIV wieku Albericusa de Rosate, autora znanego *Dictionarium iuris utriusque*, który zdefiniował fikcję w przedstawiony sposób; por. W. Uruszczak, *Prawo...*, s. 26.

⁷ Por. W. Uruszczak, *Prawo...*, s. 26.

⁸ Por. także A. Ng Boyte, *The Conceits of Our Legal Imagination: Legal Fictions and the Concept of Deemed Authorship*, NYU 2014/3, s. 708 i 709.

⁹ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 24.

¹⁰ Zamiast wielu por. J. Wróblewski, *Domniemanie w prawie – problematyka teoretyczna*, SPE 1973, t. 10, s. 32; O. Bogucki, *Domniemanie prawne w świetle pojęcia czynności konwencjonalnej*, RPEiS 2000/2, s. 56; E. Poloczek, *Ewolucja poglądów na fikcję prawną*, SC 1989, t. 35, s. 195.

¹¹ Zamiast wielu por. A. Kunicki, *Domniemanie w prawie rzeczowym*, Warszawa 1969, s. 55; M. Lisiewski, *Projekt części ogólnej Kodeksu Cywilnego (I)*, PN 1948/4, s. 294.

¹² Na tego rodzaju znaczenie fikcji wskazuje O. Bogucki, *Domniemanie...*, s. 56.

¹³ Por. J. Wróblewski, *Domniemanie...*, s. 32; O. Bogucki, *Domniemanie...*, s. 56.

samym terminem „fikcja” interesują się nie tylko prawnicy, lecz także filozofowie, jak też przedstawiciele innych nauk. W każdym jednak wypadku podkreśla się, że fikcja nie jest zwyczajnym błędem, lecz błędem użytecznym¹⁴. Błąd jako taki, w przeciwieństwie do fikcji, nie cechuje się świadomością i celowością, jest po prostu fałszem i niezgodnością pomiędzy subiektywnością a rzeczywistością, wynikiem niefortunnej i bezwiednej aktywności podmiotu¹⁵. W tej perspektywie fikcja staje się świadomym, celowym, ale jednak fikcyjnym/fałszywym przyjęciem faktu w celu wywołania określonych skutków. Skutki te rozciągają się nie tylko na płaszczyznę prawną, która jest jedną z wielu, lecz mogą być obserwowalne także na innych płaszczyznach. Od strony metafizycznej fikcja jest idealną i korekcyjną modyfikacją konkretnie istniejącej rzeczywistości¹⁶. Tak więc założenie lub przypuszczenie, że coś jest lub może być fałszywe, jest prawdą lub że istnieje stan faktyczny, który w rzeczywistości nigdy nie miał miejsca, daje podstawy do ustanowienia pewnego stanu, który bez zastosowania fikcji byłby niemożliwy do przyjęcia. Innymi słowy, fikcją w znaczeniu ogólnym będziemy określać świadome fałszywe założenie, którego nie można sprawdzić i które nie podlega weryfikacji ani obaleniu¹⁷. Tego rodzaju postrzeganie fikcji wydaje się najbardziej rozpowszechnione, co nie oznacza, że nie pojawiają się inne jeszcze zapatrywania na kwestię rozumienia fikcji. Będą one szczególnie znamienne przy analizie fikcji prawnej.

Poza wskazanymi konotacjami terminu „fikcja” należałoby ów termin zestawzić z pojęciem prawdy, i to nie tylko w ujęciu nauk prawnych, lecz także filozofii i chociażby logiki. Fikcja będzie zaprzeczała niewątpliwie prawdzie. Fikcja już z samej istoty zakłada konieczność zasygnalizowania rozbieżności pomiędzy tym, co prawdziwe (w ujęciu ogólnym określone jako prawda obiektywna i obserwowalna), a tym, co rodzi się przy pomocy fikcji, i nawet jeżeli prawda może być prawdą naukową niewykazującą żadnego związku z prawdą obiektywną, to jednak fikcja tym będzie różniła się od prawdy, że będzie zakładała coś niestwierdzalnego¹⁸; podczas gdy prawda to uzasadniona stwierdzalność¹⁹. Stosunek do prawdy ma tu charakter szczególny z racji tego, że fikcja posługuje się fałszem w sposób świadomy i celowy²⁰. Z tego zaś wynika, że fikcja zaprzecza

¹⁴ Por. także J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 4.

¹⁵ Por. Z.P. Zwoliński, *Recenzja pracy: Tomasz Drewniak, Epistemologia fikcji. Studium historyczno-systematyczne*, Oficyna Wydawnicza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie, Nysa 2011, ss. 424, „Logos i Ethos” 2013/1, s. 224.

¹⁶ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm w prawie i nauce prawa* [w:] *Ogólna nauka o prawie. Studia*, t. 2, red. B. Wróblewski, Wilno 1938, s. 31; C. Varga, J. Szájer, *Presumption and Fiction: Means of Legal Technique* [w:] C. Varga, *Law and Philosophy. Selected Papers in Legal Theory*, Budapest 1994, s. 175; J. Helios, W. Jedlecka, *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa dla ekonomistów*, Wrocław 2015, s. 35; H. Vaihinger, *Prawo rozwoju wyobrażeń o rzeczywistości*, przeł. K. Wójtowicz, Warszawa 1908, s. 269 i n.

¹⁷ Por. A. Kunicki, *Domniemanie...*, s. 55.

¹⁸ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 8 i 20.

¹⁹ Por. O. Bogucki, *Pojęcia prawdy a prawda w sądowym ustalaniu faktów*, PiP 2020/8, s. 34.

²⁰ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 8.

temu, co rzeczywiste, i temu, co prawdziwe²¹. Tymczasem prawda jest traktowana jako zgodność z rzeczywistością²².

Zastosowalność słowa „fikcja” można zaobserwować nie tylko w działalności artystycznej²³, filozofii, lecz także w działalności praktycznej²⁴. Fikcję ocenia się w kategoriach schematów, definicji, teorii, pojęć i klasyfikacji²⁵. Pozwala ona zestawić niezgodność z rzeczywistością, celowość i praktyczność, ale także tymczasowość. Jako zjawisko staje się nieodłącznym elementem dyskusji dotyczącej wielorakich aspektów życia człowieka. Fikcja odnosi się bowiem do czasu, przestrzeni, sprawiedliwości, praworządności, osobowości, państwa, człowieka i szeregu innych sfer. Ale właśnie dzięki temu jest traktowana jako filozofia „fałszu i złudzenia”²⁶. Nade wszystko jednak fikcja jest pojęciem relatywnym i dzięki temu zastosowalność tego terminu znajduje szerokie uzasadnienie²⁷. Jest to ujęcie deskryptywne fikcji jako zjawiska występującego na różnych obszarach.

Należałoby także podnieść, że termin „fikcja” osadzony jest niekiedy w kontekście zagadnień egzystencjalnych, a więc również w kontekście paradygmatu bytu. Fikcja pojawia się na horyzoncie bytu, jej sposób istnienia pozostaje bowiem ściśle powiązany z postacią, w jakiej się ona objawia, a więc człowiek stoi przed możliwością ujęcia bytu takim, jaki on jest (*epistème*), oraz możliwością wytworzenia jego obrazu (*doksa*)²⁸. Jeżeli zatem fikcja analizowana jest w kontekście paradygmatu bytu, to nie jest to w ogóle poznanie rzeczywistości; a to, co nazywamy poznaniem, jest w gruncie rzeczy jedynie arbitralnym wyobrażeniem, fikcją, która z jakichś względów jest po prostu użyteczna²⁹. Omawiane zagadnienie najlepiej ilustruje przykład powiązany z istnieniem tzw. osoby prawnej. Z jednej strony osoba prawna jest czymś, co w prawie określa się mianem fikcji prawnej, a z drugiej – znów fikcja ta przy rozstrzyganiu określonej grupy przypadków odsyła celem uniknięcia powtórzeń do innego przypadku, którego następstwa prawne zostały już określone. W tym znaczeniu osoba prawna bywa traktowana jako osoba zbiorowa, będąca bytem substancjonalnym i posiadająca cechy osoby ludzkiej w rozumieniu możliwości komunikowania się i podejmowania określonych czynności³⁰. I wreszcie w tym również znaczeniu taka osoba prawna występuje jako samodzielny podmiot,

²¹ Por. także A. Ng Boyte, *The Conceits...*, s. 707.

²² Por. O. Bogucki, *Pojęcia...*, s. 23 i 32.

²³ Zob. także nawiązanie do zagadnienia fikcji w działalności artystycznej Ł. Machaj, *Wypowiedzi symboliczne w orzecnictwie Sądu Najwyższego USA*, Wrocław 2012, s. 50, przyp. 134.

²⁴ Por. J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 3 i 5.

²⁵ Por. K. Petroski, *Legal fictions and the limits of legal language*, „International Journal of Law in Context” 2013/4, s. 486 i n.

²⁶ Por. J. Śleszyński, *Filozofia Vaihinger’a w stosunku do matematyki*, „Ruch Filozoficzny” 1914/4, s. 198.

²⁷ Por. J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji” H. Vaihinger’a*, K.Fil. 1924, t. 2, s. 179.

²⁸ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 24 i 25.

²⁹ Por. M. Piechowiak, *W poszukiwaniu ontologicznych podstaw prawa. Arthura Kaufmanna teoria sprawiedliwości*, Warszawa–Poznań 1992, s. 74; także w tym kontekście J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 4.

³⁰ M. Piechowiak, *W poszukiwaniu...*, s. 75.

który może być nośnikiem praw i obowiązków³¹. Kreowanie bytu osoby prawnej powiązane z fikcją jest odpowiedzią na obowiązujący irracjonalizm, który zakłada, że nie sposób w pełni poznać rzeczywistości i nie ma takiej możliwości³². Ponieważ poznanie racjonalne rzeczywistości jest ograniczone i deformuje rzeczywistość, należy zwrócić się ku konwencjom, które dają taką możliwość, i samym fikcjom³³.

Rozważając fikcję, należałoby wskazać, że ukazuje ona to, co jest wspólne dla różnych ujęć, dlatego też znaczenie terminu „fikcja” jest precyzowane w zależności od tego, w jakiej dziedzinie się ono pojawia oraz jaki typ fenomenów obejmuje ten termin³⁴. Mówiąc inaczej, fikcja jest rozważana bądź jako pojęcie, bądź jako istota w jej prezentowaniu się na gruncie epistemicznym (czyli jako rekonstrukcja sposobów funkcjonowania fikcji w określonym obszarze) i epistemologicznym (czyli jako konstrukcja ontologiczna usiłująca uchwycić *modus essendi* fikcji)³⁵. Fikcja w tym sensie stanowi ważną i nieodłączną część życia na gruncie społecznym, kulturowym czy naukowym i na każdym ze wskazanych obszarów może pełnić swoją rolę.

Fikcja należy do tych konstrukcji, wokół których nagromadziło się wiele wątpliwości i kontrowersji, począwszy od próby zdefiniowania pojęcia, określenia jego istoty, właściwości, jak też sprecyzowania znaczenia i zastosowania³⁶. Wykorzystanie fikcji, poza naukami prawnymi, następuje w obszarze literatury (pięknej), religii, etyki czy też matematyki. Jak wskazuje H. Vaihinger, istnieje fundamentalny związek między metodą matematyki a metodą prawa, która wyjaśnia, że tylko w tych dwóch naukach fikcje były do tej pory dostrzegalne i doskonale pełniły swoją rolę³⁷. Wyróżnia się fikcję literacką, teatralną³⁸, matematyczną, religijną, etyczną czy też prawną³⁹. Wszystkie te konotacje terminu „fikcja” sprowadzają się zasadniczo do wspólnego mianownika, a mianowicie do określonego pojmowania rzeczywistości przy użyciu różnych desygnatów, jednakże zróżnicowany jest zakres ich zastosowalności.

³¹ Por. P. Mashruwala, *Legal Fictions: Do they fit the Juristic Reality?*, „International Journal of Legal Science and Innovation” 2020/3, s. 78.

³² Na temat irracjonalności zob. M. Gajewski, *Funkcje i dysfunkcje myślenia irracjonalnego*, „Acta Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio I, Philosophy and Sociology 2017/2, s. 13. Także P. Mashruwala, *Legal...*, s. 78.

³³ Por. M. Gajewski, *Funkcje...*, s. 13.

³⁴ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 24.

³⁵ Por. Z.P. Zwoliński, *Recenzja...*, s. 218.

³⁶ Na co zwraca szczególną uwagę E. Tomańczok, *Wprowadzenie w zagadnienie fikcji prawnych w kodeksie pracy*, ZPPPiPS 1979, t. 2, s. 48; także K. Amielińczyk, *Fictio legis Corneliae. Kilka uwag na temat powstania i treści rzymskiej fikcji prawnej* [w:] *Consul est iuris et patriae defensor. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Kremerowi*, red. F. Logchamps de Bérrier, R. Sakowicz, M. Szpunar, Warszawa 2012, s. 23 i 24.

³⁷ H. Vaihinger, *Die Philosophie des Als Ob. System der theoretischen, praktischen und religiösen Fiktionen der Menschheit auf Grund eines idealistischen Positivismus. Mit einem Anhang über Kant und Nietzsche*, Leipzig 1922, s. 47.

³⁸ Por. Ł. Machaj, *Wypowiedzi...*, s. 331.

³⁹ Por. H. Vaihinger, *Die Philosophie...*, s. 46.

Przykładowo w matematyce pod pojęciem fikcji rozumiemy te pojęcia, które są zasadniczo błędne i zawierają w swej treści sprzeczności, wprowadzone jednak do rachunku, doprowadzają do wyników prawdziwych⁴⁰. Przy pomocy takich fikcji powstały całe nowe działy matematyki⁴¹. Idąc jeszcze dalej, można stwierdzić, że fikcja w matematyce sprowadza się do stawiania hipotez roboczych, a z gruntu fałszywych. Hipotezy te określane są mianem fikcyjnych. Operowanie kategorią wskazanych hipotez to cecha myślenia nowoczesnego, niemniej jednak już w starożytności znany był prototyp tej formy. Sięga on korzeniami Grecji antycznej, a uwydatnia się na tle alegorycznej symboliki takich myślicieli jak Pitagoras czy Euklides⁴². Zastosowanie w matematyce hipotez fałszywych staje się wielce pożyteczne w związku z badaniem zjawisk gospodarczych i politycznych. Założenia fałszywe w tym kontekście stają się w obrębie tej nauki niemalże koniecznością. Elementarnymi matematycznymi fikcjami całkowitymi są na przykład figury (walec, sześcian, graniastosłup itd.), punkt, linia, płaszczyzna, pusta, absolutna przestrzeń, czyli chodzi głównie o te figury, które powstają przy pomocy wyobraźni⁴³. W tym ujęciu za sprawą wyobraźni określa się granicę ciał i ich zastosowalność. Jeszcze innym przykładem fikcji na obszarze matematyki jest kwestia związana z obliczaniem powierzchni koła, gdy zakładamy, że koło jest wielokątem o nieskończonej ilości boków, lub gdy, stosując analityczne równanie elipsy do koła, zakładamy, że koło jest elipsą, gdzie odległość między ogniskami jest równa zeru⁴⁴. I w tym przypadku mamy do czynienia z fikcją, ponieważ koło nie jest i nie może być wielokątem, a przy tym linia krzywa nie może stanowić skupienia linii prostych⁴⁵. Tak więc już na tej płaszczyźnie widać, jak wielką rolę mogą odgrywać fikcje⁴⁶. Mają one charakter *stricte* naukowy⁴⁷.

Innym, dość znamienitym obszarem, na którym możemy zaobserwować oddziaływanie fikcji, jest obszar literacki. Tu z kolei zakłada się możliwość skorzystania nie tyle z fikcji naukowych, ile z innego rodzaju fikcji, określanych również mianem fikcji literackich. W podstawowym ujęciu przez ten termin należałoby rozumieć właściwość, która jest wytworem niedającym się zweryfikować przez porównanie z rzeczywistością zewnętrzną. Konstrukcja utworu i jego poszczególne elementy mogą odnosić się do doświadczeń pozaliterackich (przeżyć jednostki, grupy społecznej, historii). Fikcyjność dotyczy zarówno utworów realistycznych, jak i fantastycznych. W tym kontekście fikcja to także specyficzny twór językowy, który zawiera wiele elementów umożliwiających elastyczne wykorzystanie jej treści do różnych celów, jak udawanie, naśladowanie, zdania o działaniu, które nie przynosi żadnego skutku. Fikcja, udając rzeczywistość,

⁴⁰ Por. W. Biegański, *O filozofii fikcji Vaihinger*, „Przegląd Filozoficzny” 1913/2–3, s. 380.

⁴¹ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 380.

⁴² Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 23 i 24.

⁴³ W tym kierunku zdaje się zmierzać zapatrywanie H. Vaihinger, *Prawo...*, s. 275 i 276.

⁴⁴ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 380.

⁴⁵ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 380 i 393.

⁴⁶ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 379.

⁴⁷ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 154.

wprowadza nierzadko do kultury kłamstwo z tzw. pretensją do jego istnienia⁴⁸. Fikcję na tym obszarze definiujemy także jako werbalizację lub inną formę zakodowania fikcyjnych, tzn. zreinterpretowanych pod względem sposobu istnienia, przedmiotów i relacji⁴⁹. Uzasadnieniem tego stanu rzeczy jest fakt, że dopiero wtedy fikcja staje się komunikacyjnie relewantna, a więc dopiero wówczas staje się efektem tworzonej myślowo komunikacji. To w ramach komunikacji obowiązuje zasada, że jej uczestnicy mogą w swoich wypowiedziach odnosić się nie tylko do świata realnego, lecz także do faktów i do innych dowolnych „światów”: świata snu, wyobraźni, wspomnień, pragnień i do światów, które mogłyby dopiero zgodnie z marzeniami ziścić się w przyszłości⁵⁰. Aby fikcje mogły funkcjonować w praktyce interpersonalnej, muszą co najmniej raz zostać skonkretyzowane za pomocą określonego kodu, czyli za pomocą języka. Dopiero wtedy przy pomocy fikcji nierzeczywistość jest przekształcana w rzeczywistość⁵¹. W ten sposób, w dużym uproszczeniu, kształtuje się fikcjonalizm literacki.

I wreszcie w obszarze nauk prawnych, co należałoby w tym miejscu jedynie zasygnalizować, z racji tego, że w dalszej części szczegółowo zagadnienie to będzie rozważane, fikcja od dawna już funkcjonuje i jest w pełni wykorzystywana. Wbrew pozorom zakres zastosowania fikcji jest bardzo duży, z czego niewiele zdaje sobie sprawę.

W praktyce prawnej spotykamy często termin *fictio iuris*, który pochodzi z prawodawstwa rzymskiego⁵². Fikcja prawna w dużym uproszczeniu nakazuje przyjęcie założenia, że fakt w rzeczywistości nieistniejący istnieje i wywołuje określone przez prawo skutki. Jest to porządek rzeczy, którego nie ma, ale który nakazuje prawo lub upoważnia do tego, żeby coś zostało uznane za istniejące, podczas gdy jest ono wykreowane. A oceniając to jeszcze z innej perspektywy, pod tą nazwą należałoby pojmować te przypadki, które z natury swojej nie podlegają pewnemu prawu, a traktowane są jednak tak, jak gdyby im podlegały⁵³. Fikcje prawne zawierają określone informacje o rzeczywistości społecznej i ujawniają ważne aspekty społeczeństwa ludzkiego. Użycie jednak fikcji prawnych może również przesłonić ważne informacje lub podstawowe pytania dotyczące prawa i jego roli w kształtowaniu społeczeństwa⁵⁴. Przyzwolenie na skorzystanie z fikcji w nauce prawa zasadza się na podstawowym założeniu, a mianowicie takim, że fikcja obejmuje te sytuacje, których prawo nie uregulowało lub nie mogło uregulować. Całe prawodawstwo jest przepełnione fikcjami, gdyż nakazuje postępowanie „tak, jak gdyby” było „to a to”⁵⁵.

⁴⁸ Por. Ł. Fidos, *Fikcja a manipulacja i postprawda*, „Zarządzanie Innowacyjne w Gospodarce i Biznesie” 2020/1, s. 37.

⁴⁹ Por. J. Landwehr, *Fikcyjność i fikcjonalność*, „Pamiętnik Literacki” 1983/4, s. 311.

⁵⁰ Por. J. Landwehr, *Fikcyjność...*, s. 293.

⁵¹ Por. J. Landwehr, *Fikcyjność...*, s. 282.

⁵² Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 379; K. Amielińczyk, *Fictio...*, s. 13 i n.

⁵³ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 379 i 380; E. Poloczek, *Ewolucja...*, s. 206.

⁵⁴ Por. A. Ng Boyte, *The Conceits...*, s. 707.

⁵⁵ Por. J. Śleszyński, *Filozofia...*, s. 198.

Niezwykłą cechą fikcji jako konstrukcji, niezależnie od obszaru, na którym występuje, jest jej przydatność dla nauki, bo to właśnie dzięki fikcjom, czyli dzięki wymyślaniu nowych, alternatywnych teorii względem obowiązującej już rzeczywistości, nauka się rozwija i umożliwia tworzenie nowych, dotąd nieznanych teorii⁵⁶. Nie bez przyczyny na uzasadnienie fikcji i jej znaczenia dla poznania naukowego przywołuje się twierdzenia: „Tam, gdzie popiera się spekulację i wymyślanie alternatywnych punktów widzenia, jest szansa na pojawienie się dużej liczby błyskotliwych idei; idee te mogą następnie doprowadzić do zmiany nawet najbardziej «podstawowych» składników naszej wiedzy, tj. do zmiany założeń, które bądź są tak biskie obserwacji, że ich prawdziwość wydaje się dyktowana przez «fakty», bądź – tak bliskie powszechnym przesądom, że wydają się «oczywiste», a ich negacje «absurdalne»”⁵⁷. Fikcja może być więc zasadą organizującą poznanie naukowe, o ile nie charakteryzuje jej wewnętrzna sprzeczność, ponieważ w przeciwnym razie przydatność fikcji będzie wykraczać poza pole naukowe i znajdzie swoje uzasadnienie na innej płaszczyźnie⁵⁸. Na polu naukowym fikcja będzie służyła rozwiązywaniu istniejących problemów. Jak przyjmuje T. Drewniak, fikcje znajdują zastosowanie wtedy, gdy nie można rozwiązać jakiegoś problemu poprzez zastosowanie adekwatnej do niego metody. „Skoro dla jakiegoś przypadku *M* nie istnieje opisujące go zdanie *T*, to przypadek *M* opisujemy zdaniem *S* i wyprowadzamy zeń konsekwencje. O ile różnica pomiędzy *M* i desygnatami zdania *S* jest rzeczywista, o tyle wnioski są fałszywe; jeżeli natomiast różnica pomiędzy nimi nie istnieje, całe wcześniejsze postępowanie jest bezsensowne. Dlatego jeżeli są one fałszywe, to uczynienie ich prawdziwymi wymaga wprowadzenia do nich zmian. Konsekwencje podlegają zatem modyfikacji o *ds*, tj. o różnicę, jaka zachodzi między właściwymi desygnatami zdania *S* a przypadkiem *M*”⁵⁹. Pojawia się też zdanie przeciwne wobec wskazanego, negujące przydatność fikcji, a mianowicie: „Prawdziwość procedury poznawczej, w której pojawia się fikcja, opiera się na tym, że obecność fikcji nie może zostać utrzymana. Gdyby fikcja zadowoliła się na stałe w wiedzy, to przekształciłaby ją w niewiedzę, wprowadzając w nią błąd. [...] Wartość fikcji polega zatem na tymczasowości jej obecności w nauce, na stałej możliwości jej wprowadzenia, a następnie usuwania”⁶⁰. Pogląd T. Drewniaka pokazuje, jak trudna do uchwycenia i scharakteryzowania jest konstrukcja fikcji, która dla nauki ma duże znaczenie, ale zbyt częste do niej sięganie prowadzi do efektów niepożądanych.

W ramach niniejszego opracowania podstawowe znaczenie ma zbadanie zjawiska fikcjonalizmu na płaszczyźnie prawa procesowego cywilnego⁶¹. Do tego jednak niezbędne

⁵⁶ Por. J. Śleszyński, *Filozofia...*, s. 199.

⁵⁷ P.K. Feyerabend, *Realizm i instrumentalizm. Uwagi o logice potwierdzania przez fakty* [w:] P.K. Feyerabend, *Jak być dobrym empirystą?*, przeł. K. Zamiara, Warszawa 1979, s. 155.

⁵⁸ Por. G. Simon, *Chronologie Hans Vaihinger*, Tübingen 2013, s. 32.

⁵⁹ T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 78.

⁶⁰ T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 78.

⁶¹ W obrębie prawa procesowego szeroka pozytywizacja doprowadziła do utworzenia rozmaitych konstrukcji, zasad, a nade wszystko fikcji prawnych, których zasadniczym skutkiem stało się dążenie do osądzenia, wskazania winnego w sporze, wyciągnięcia stosownych konsekwencji czy też po prostu przyjęcia

okazuje się poddanie analizie w ogóle fikcji w nauce prawa, jej użyteczności i celowości. Niezależnie od powyższego przeprowadzenie badań nad fikcjonalizmem w prawie powinno zostać rozpoczęte nie tyle od przedstawienia źródeł historycznych i ujęcia fikcji z punktu widzenia prawa rzymskiego, ile od koncepcji, która rzuciła nowe światło na fikcjonalizm, i to w różnych kategoriach. Mianowicie chodzi przede wszystkim o przedstawienie teorii fikcji w ujęciu H. Vaihingera, którą można uznać za przełomową w zakresie problematyki fikcji. Ponieważ nikt do tej pory nie poświęcił fikcji tyle miejsca co H. Vaihinger, przywołanie niektórych jego zapatrywań w przedmiocie istoty, rodzajów i przypadków występowania fikcji wydaje się ze wszech miar uzasadnione. Nie bez kozery można twierdzić, że fikcjonalizm w ujęciu H. Vaihingera to wielce pomocna koncepcja, która w ogóle umożliwia zrozumienie skomplikowanej konstrukcji.

2. Filozoficzna koncepcja fikcji w ujęciu Hansa Vaihingera i jej aktualność z punktu widzenia obecnych badań nad problematyką fikcji

2.1. Założenia ogólne teorii fikcji Hansa Vaihingera

Odniesienie się do teorii fikcji H. Vaihingera (1852–1933) jest o tyle istotne, że nie sposób analizować konstrukcji fikcji w prawie (a w konsekwencji w prawie procesowym cywilnym) bez odwołania się do tej teorii. Jest to teoria ze wszech miar najważniejsza i stanowiąca punkt wyjścia do prowadzenia jakichkolwiek rozważań w przedmiocie fikcji⁶², szczególnie że autor ten poświęcił znaczną część życia na badanie zjawiska fikcjonalizmu. Pomimo że w stosunku do samej teorii podniesionych zostało wiele zarzutów, to jednak trudno sobie wyobrazić analizę tej problematyki bez zgłębienia istoty i podstawowych założeń fikcjonalizmu stworzonego przez H. Vaihingera. Zanim przejdę do tej teorii, kilka zdań poświęcę sylwetce tego filozofa, szczególnie że niektóre z założeń prezentowanych przez niego będą znajdowały zastosowanie względem fikcji prawnych.

Hans Vaihinger urodził się w roku 1852 w Nehren w Wirtembergii. Był profesorem filozofii w Halle i założycielem pisma „Kant-Studien”. Przed wydaniem w roku 1911 swojej najbardziej rozpowszechnionej pracy był znany jako przedstawiciel nurtu neokantystów. Uznawano go za wybitnego znawcę filozofii Immanuela Kanta, za którym

konstrukcji, które miały ułatwić ustalenie stanu faktycznego; por. P. Bobrowicz, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów z perspektywy poklasycznej koncepcji procesu* [w:] *Postępowanie cywilne – wprowadzone i projektowane zmiany* 2019, red. G. Jędrejek, S. Kotas, F. Manikowski, Warszawa 2019, LEX, pkt 2; zob. także A. Jakubecki, *O związkach cywilnego prawa procesowego i materialnego – subsydiarność czy autonomia?*, PiP 2023/6, s. 29 i 30.

⁶² Por. J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 158; W. Biegański, O filozofii..., s. 379; J. Sztumski, *Fikcja*..., s. 4; J. Śleszyński, *Filozofia*..., s. 198; A. Krzesiński, *Jak należy rozumieć filozofię fikcyj Vaihingera?*, K.Fil. 1924, t. 2, s. 370; K.Y. Albrecht, *Fiktionen im Recht*, Baden-Baden 2020, s. 69.

przyjmował, że wiedza nie mówi nic o „rzeczach samych w sobie” i może odnosić się do fenomenów⁶³. To pod jego wpływem wyrosła filozofia „jak gdyby” tropiąca przejawy fikcji występujące w „namyśle” i wszelkich „działaniach człowieka”⁶⁴. Znamienne jest tu stwierdzenie H. Vaihingera: „W teorjach rzeczywistości odzwierciedla się społeczna im epoka kultury. Życie filozofii składa się z walki o rzeczywistość. Ile systemów, tyle teorii rzeczywistości”⁶⁵.

Teoria fikcji Vaihingera, zaprezentowana w pracy *Die Philosophie des Als Ob. System der theoretischen, praktischen und religiösen Fiktionen der Menschheit auf Grund eines idealistischen Positivismus. Mit einem Anhang über Kant und Nietzsche* (Berlin 1911, następnie wielokrotnie wznowianej⁶⁶), zapoczątkowała nowy kierunek, zwany fikcjonalizmem, zgodnie z którym twierdzenia, które wydają się być opisami świata, nie powinny być rozumiane jako takie, ale powinny być rozumiane jako przypadki „udawania wiary”, udawania, że coś traktuje się jako dosłownie prawdziwe. Już w przedmowie swojego dzieła H. Vaihinger sformułował wyraźnie problem, którym zamierzał się zajmować: „Jak to się dzieje, że przy pomocy wyobrażeń, o których wiemy, że są fałszywe, osiągamy jednak słuszne wyniki?” – pyta autor. Odpowiedź na to pytanie stanowi zatem treść dzieła: „Przedmiotem naszym jest fiktywna czynność funkcji logicznej, są nim produkty tej czynności: fikcje”⁶⁷. A zatem najważniejszym elementem filozofii H. Vaihingera była fikcja i jej pojmowanie w kontekście otaczającej rzeczywistości, a przede wszystkim użyteczności w różnych obszarach i płaszczyznach⁶⁸. To pojęcie fikcji uczynił on fundamentem całej swojej filozofii, zaś ów system, nazywany przez niego „jak gdyby”, stanowił najbardziej oryginalną część jego koncepcji⁶⁹. Fikcje zdaniem H. Vaihingera stanowiły konstytutywny element wszelkich dziedzin aktywności człowieka, poczynwszy od nauki poprzez estetykę, etykę, matematykę, prawo, a skończywszy na religii⁷⁰. Dlatego

⁶³ Por. w tym zakresie, analizując filozofię H. Vaihingera: J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 158; W. Biegański, O filozofii..., s. 379; T. Femiak, Leona Chwistka teoria wielości rzeczywistości na tle wybranych pluralistycznych ujęć rzeczywistości, Warszawa 2021 (mps), s. 161; J. Sztumski, Fikcja..., s. 4; J. Śleszyński, Filozofia..., s. 198; A. Krzesiński, Jak należy..., s. 371; K.Y. Albrecht, Fiktionen..., s. 69.

⁶⁴ Por. A.J. Noras, Historia neokantyzmu, Katowice 2012, s. 249 i n.; T. Femiak, Leona Chwistka teoria..., s. 161; J. Sztumski, Fikcja..., s. 6; także R. Kmiecik, Ekstensja zarzutów apelacyjnych (art. 447 § 1–3 k.p.k.) a zakaz reformationis in peius – z problematyki fikcjonalizmu procesowego, Prok. i Pr. 2002/7–8, s. 75, przyp. 1; K.Y. Albrecht, Fiktionen..., s. 71.

⁶⁵ H. Vaihinger, Prawo..., s. 273.

⁶⁶ Dzieło to zostało wznowione m.in. w roku 1922, i to pod tym samym tytułem (H. Vaihinger, *Die Philosophie des Als Ob. System der theoretischen, praktischen und religiösen Fiktionen der Menschheit auf Grund eines idealistischen Positivismus. Mit einem Anhang über Kant und Nietzsche*, Leipzig 1922). W ramach niniejszej monografii korzystam z dostępnego opracowania H. Vaihingera z roku 1922.

⁶⁷ Tak za H. Vaihingerem J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 160; zob. także K.Y. Albrecht, Fiktionen..., s. 70.

⁶⁸ Por. A. Krzesiński, Jak należy..., s. 372.

⁶⁹ Por. W. Tatarkiewicz, Historia filozofii, t. 3, Warszawa 1988, s. 105; A. Janaszczyk, Na granicy..., s. 120; A. Mycielski, Fikcjonalizm..., s. 25.

⁷⁰ Por. A. Janaszczyk, Na granicy..., s. 120; także na temat rozumienia fikcjonalizmu w ujęciu Vaihingerowskim zob. A. Wagner, Fiktion/Fiktionalismus [w:] *Enzyklopädie Philosophie*, red. H.J. Sandkühler, Hamburg 1999, s. 710.

też podstawowym zadaniem nauki jest zrealizowanie celów jak najbardziej praktycznych, by umożliwiała ona życie i działanie ludzkie. W każdej czynności naukowego czy praktycznego poznania dane nam w stosunkach współlistnienia i następstwa „czucia” (doświadczenia, wrażenia, doznania) są porządkowane za pomocą fikcji⁷¹, które nasz umysł przerabia na „perły” naszych myśli po to, by przewidywać zjawiska⁷². Stąd też H. Vaihinger rozróżniał pojęcie fikcji w znaczeniu teoretyczno-naukowym oraz w znaczeniu teoretyczno-poznawczym⁷³. W każdym jednak wypadku to rzeczywistość i jej pojmowanie stawały się podstawowym i zasadniczym punktem odniesienia w analizie istoty fikcji⁷⁴. Rzeczywistość w rozumieniu H. Vaihingera jest to „wszechświatowe dzieło”, do którego należą również wszelkie objawy życia wraz z uczuciami, czynnością myślenia i całym wyobrażonym światem⁷⁵. Postępuje ona wciąż naprzód, nieustannie się rozwija. Myślenie jest zaś wynikiem rozwoju⁷⁶. A każdy proces myślenia jest jak chodzenie. Podobny proces zachodzi, gdy próbujemy ratować poprawność naszych rozumowań, w których jedne błędy (fikcje) zastępujemy innymi błędami (fikcjami)⁷⁷. Stąd też H. Vaihinger uzupełniał swój fikcjonalizm praktycyzmem. Zwolennik fikcjonalizmu przyjmował, że człowiek konstruuje fikcyjne wyjaśnienia (teorie), „jak gdyby” istniały racjonalne podstawy, by sądzić, że odzwierciedlają one rzeczywistość⁷⁸.

Według tego filozofa należy baczyć na to, że celem świata przedstawień nie jest odtwarzanie rzeczywistości, świat ten ma być jedynie instrumentem dla łatwiejszego orientowania się w rzeczywistości⁷⁹. Poznanie nie ma obiektywnej ważności, gdyż rzeczywistość wrażeń z konieczności jest zastępowana światem subiektywnie ważnych pojęć, które powstają wskutek stosowania określonych faktycznych metod i środków myślenia⁸⁰.

⁷¹ Por. także w odniesieniu do tej kwestii G. Simon, *Chronologie...*, s. 32.

⁷² Por. H. Vaihinger, *Die Philosophie...*, s. 9; G. Simon, *Chronologie...*, s. 22; także w tym kierunku zmierzają uwagi A. Krzesińskiego, *Jak należy...*, s. 369, 372 i 374.

⁷³ Por. także K.Y. Albrecht, *Fiktionen...*, s. 76.

⁷⁴ Por. J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 184. Problem postrzegania rzeczywistości przez Vaihingerą był jednak krytykowany. Nie była to więc koncepcja powszechnie akceptowana. Zarzucano mu m.in. niedefiniowalność terminu „rzeczywistość”; por. A. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 143 i 144; także A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 36 i n.; W. Biegański, O filozofii..., s. 397 i n.; J. Śleszyński, *Filozofia...*, s. 198.

⁷⁵ Zob. H. Vaihinger, *Prawo...*, s. 287 i n.; J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 187; K.Y. Albrecht, *Fiktionen...*, s. 72.

⁷⁶ Por. A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 373 i 374.

⁷⁷ Por. A. Krzesiński, *Rzeczywistość, poznanie i prawda w dziejach filozofii*, K.Fil. 1923, t. 1, s. 324.

⁷⁸ Por. T. Femiał, *Leona Chwistka teoria...*, s. 163; J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 4; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 27; także E. Poloczek, *Ewolucja...*, s. 206.

⁷⁹ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 28; J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 6; K.Y. Albrecht, *Fiktionen...*, s. 69.

⁸⁰ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 123; A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 378. U H. Vaihinger, o czym pisze A. Krzesiński, rzeczywistość jest podwójna: rzeczywistość niepoznawalna działania się wszechświata i rzeczywistość czuć. Pierwsza jest założeniem i z tego powodu nazywa ją H. Vaihinger „przyjętym bytem obiektywnym” i to na niej opiera się cały system fikcji. Druga zaś jest rzeczywistością bezpośrednio daną, pośredniczy między rzeczywistością niepoznawalną a światem wyobrażonym i służy za narzędzie do mierzenia zmian rzeczywistości niepoznawalnej. Także w tym kontekście: H. Vaihinger, *Prawo...*, s. 286 i n. Obszerne rozważania na temat rzeczywistości czyni również J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 185 i n.; K.Y. Albrecht, *Fiktionen...*, s. 74.

Innymi słowy, osią, wokół której toczą się rozważania w filozofii „jak gdyby”, jest odpowiedź na pytanie, jak za pomocą fałszywych wyobrażeń dochodzimy do poprawnych wyników⁸¹. Regułami sztuki myślenia są u H. Vaihingera te techniczne czynności, które odpowiadają trzem warunkom: 1) przy ich pomocy cel jest osiągany bezpośrednio, 2) czynności te wynikają z natury tego, do czego zmierzają, 3) czynności te nie przeczą w żadnym razie ogólnej formie czynności⁸². Tak więc rozwiązanie problemu ma przynieść analiza „fiktywnej czynności funkcji logicznej” oraz „produktów tej czynności: fikcji”⁸³. Fiktywność, czyli uświadomiona niezgodność z rzeczywistością, charakteryzuje wszelkie myślenie, a w szczególności myślenie naukowe⁸⁴. Vaihingerowskie chwytmyślenia są to takie czynności, które spełniają bardzo różne role⁸⁵ i które charakteryzują się następującymi momentami: 1) pozornie przeczą dzięki swej tajemniczości powszechnemu postępowaniu, 2) pokonują trudności drogą pośrednią, 3) spotykane w myśleniu dają mu niezwykle celowy środek przystosowania⁸⁶. Działalność chwytów myślowych zaprezentowanych przez H. Vaihingera jest swoistego rodzaju nowością, która prowadzi do wykreowania nowych pojęć. Pojęcia te to nic innego jak właśnie fikcje. Przy pomocy chwytów myślowych możemy formować ściśle nasze myśli lub przekonywać innych o zasadności naszych twierdzeń. Możemy także przy ich pomocy doprowadzić do powstania różnych fikcji, czyli różnych tworów naszej wyobraźni⁸⁷. Pojęcia fikcyjne tworzy się również przez zanegowanie tego, co znane i określone, czego rezultatem są pojęcia, których treści nie da się pozytywnie określić⁸⁸. W tym podstawowym rozumieniu fikcje to wytwory psychiczne, twory wyobraźni, które istnieją tylko w świadomości ludzkiej, przede wszystkim dzięki umiejętności myślenia abstrakcyjnego⁸⁹. Im bardziej rozwinięte myślenie, tym większa możliwość występowania fikcji⁹⁰. Człowiek tkwi w świecie rozmaitych sprzeczności, które by go unicestwiły, gdyby się nie ratował za wszelką cenę⁹¹. Fikcją dla H. Vaihingera jest to wszystko, co w umyśle nie odpowiada rzeczywistości, a co mimo to jest życiowo potrzebne⁹². Z drugiej znów strony fikcja ma bardzo szeroki zakres znaczeniowy, który H. Vaihinger ogranicza dwiema podstawowymi perspektywami⁹³. Po pierwsze, fikcja oznacza swego rodzaju czynność *fingeren*, czyli budowanie, tworzenie, kształtowanie, sztuczne formowanie, a więc pojęcie fikcji jest związane z ową czynnością⁹⁴. Wszystkie te czynności dotyczą procesów myślowych.

⁸¹ Por. T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 164.

⁸² Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 28.

⁸³ Por. T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 164.

⁸⁴ Por. J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 167; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 29.

⁸⁵ Por. J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 5; J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 167.

⁸⁶ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 29; J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 167.

⁸⁷ Por. J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 5.

⁸⁸ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 213.

⁸⁹ Por. J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 5.

⁹⁰ Por. J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 5.

⁹¹ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 29.

⁹² Por. W. Tatarkiewicz, *Historia...*, s. 105; J. Zieleniewski, O „Filozofii fikcji”..., s. 167.

⁹³ Por. także T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 164.

⁹⁴ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 125.

Po drugie, fikcja usytuowana jest jako produkt wymienionej czynności, czyli jako efekt procesów myślowych polegających na *fingere*. Owym produktem może być fałszywe założenie, zmyślenie, wymyślony przypadek⁹⁵. Fikcjami dla H. Vaihingera są wytwory myślowe: „świat wyobraźalny”, „świat psychiczny”, „świat zjawisk”, kategorie: „całość”, „część”, „rzecz”, „własność”, a w naukach prawnych: „osoba prawna”, „skutek”, „przyczyna” „wolna, swobodna wola”, „wola”, „towar przyjęty” itd.⁹⁶ Wszystkie te terminy stanowią pojęciowe odzwierciedlenie fikcji stosowanych przez człowieka⁹⁷.

Wskazuje się jednak, że tego rodzaju określenie fikcji prowadzi do licznych problemów, które wiążą się z koniecznością wyliczenia produktów uzyskiwanych przez czynność określaną ogólnie jako *fingere* (w tym zakresie pojawia się wielość takich produktów), ale z drugiej strony ujawnia się tu problem natury *stricte* terminologicznej, bo o ile stosowanie słowa „fikcja” w odniesieniu do rozumienia jej jako produktu czy efektu nie budzi takich zastrzeżeń, o tyle używanie tego terminu w odniesieniu do czynności już tak⁹⁸. Słowo „fikcja” nie powinno bowiem służyć do określenia czynności, co najwyżej możliwe jest przyjęcie nazwy „czynność fiktywna”. U H. Vaihingera można znaleźć trzy główne znaczenia pojęcia fikcji, która jest rozumiana jako: a) czynność, b) produkt, c) środek⁹⁹. Czynność, która jest przedstawieniem, myśleniem, wyobrażeniem, zmyśleniem i zmyśleniem, należy dookreślić jako imaginacyjną, fantastyczną, tzn. stosującą sztuczne chwyt i podstępnie pomijającą pewne elementy. W dużym uproszczeniu można przyjąć, że jest to czynność fiktywna, która umożliwia albo oddalenie określonej koncepcji od rzeczywistości, albo po prostu wykreowanie nowej rzeczywistości. Środki, którymi posługują się procesy myślowe, czyli pewne sztuczki, należy doprecyzować jako sztuczne, pomocnicze, zastępcze, celowe¹⁰⁰. Środki te w każdym wypadku należałoby oceniać jako umożliwiające zaistnienie fikcji, ale jednocześnie poprzez swoją funkcję kreacyjną uznawane są one za środki fiktywne, umożliwiające dokonanie czynności fiktywnej. Z kolei fikcje w sensie produktów fiktywnej czynności i efektów myślowych należy scharakteryzować jako pozorne, podstępne, fałszywe, problematyczne, dowolne quasi-twory, quasi-pojęcia i quasi-wyobrażenia o cechach substytutów i supozycji¹⁰¹.

Fikcja jest zawsze złożona z cech, które powinny występować razem. Jest ona więc zawsze czymś prostszym albo czymś bardziej złożonym niż rzeczywistość. Przekształcenie tego, co istnieje, przez wyobrażnię polega na tym, że pewne cechy zostają z niego usunięte

⁹⁵ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 125; K.Y. Albrecht, *Fiktionen...*, s. 72.

⁹⁶ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 381 i 383; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 164; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 169.

⁹⁷ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 383.

⁹⁸ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 126.

⁹⁹ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 127; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 169.

¹⁰⁰ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 129; także J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 5.

¹⁰¹ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 129; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 169.

lub też wyobrażenia dołącza do niego jakieś cechy¹⁰². Tym, co jest przekształcone przez wyobrażenie, nie jest sam przedmiot, ale jego „obraz” istniejący w umyśle. Tylko na gruncie przekształconych obrazów możliwa jest transformacja rzeczywistości¹⁰³.

Bezpośrednią językową formą fiktywności jest partykuła „jak gdyby” (*als ob, wie wenn*). Partykuły *als ob* ‘jak gdyby’ czy *wie wenn* ‘jakby’ (oraz ich odpowiedniki w innych językach) wprowadzają jednocześnie element porównania i modyfikacji. Jeżeli w zdaniu warunkowym wprowadzi się coś, co jest nierzeczywiste lub niemożliwe, wypływają z tego określone następstwa. Mimo uświadomionej niemożliwości odbiór przebiega wprost w sensie formalnym, ponieważ między *wie* i *wenn*, *als* i *ob* działa pośrednicząca zasada formy: „Coś należy tak obserwować, «jak» należałoby to obserwować, «gdyby» coś istniało”¹⁰⁴.

Niezależnie od powyższego podstawą w rozumieniu fikcji jest pojęcie fałszu, ale fałszu celowo świadomego, konstruktywno-twórczego, ochrzczonego specjalnym mianem fikcji.

Fikcja i pozornie ją przypominająca hipoteza, nawet hipoteza fałszywa, to nie to samo w różnej gradacji, lecz rzeczy jakościowo całkowicie różne¹⁰⁵. Hipoteza zdaniem H. Vaihingera mierzy się zawsze z rzeczywistością, tj. zawarta w niej konstrukcja wyobrażeniowa stawia sobie za zadanie i rości pretensje do pokrycia się kiedyś z prawdą¹⁰⁶. Fikcja to zatem tylko środek pomocniczy, to coś na kształt drabiny myślowej, hipoteza zaś w tym wypadku jedynie usprawiedliwia zastosowalność fikcji, ale nie jest fikcją. Fikcja jest wtedy usprawiedliwiona, gdy przynosi myśleniu rzeczywiste korzyści. Fikcja nigdy nie może być weryfikowana, ponieważ już w samym jej założeniu przyjęte jest odchylenie od rzeczywistości¹⁰⁷.

U H. Vaihingera metoda hipotetyczna i metoda fikcyjna to coś całkowicie różnego¹⁰⁸. Z pierwszą mamy do czynienia wówczas, gdy przyjęte założenie jest możliwe nie tylko myślowo, lecz także faktycznie. Co więcej, hipoteza stanowi dopełnienie faktów, przypuszczalne odtworzenie tego, co istnieje, lecz co w danej chwili jest nam nieznanne. Dlatego też hipoteza nie może być sprzeczna z faktami, taka bowiem sprzeczność burzy i obala każdą hipotezę¹⁰⁹, podczas gdy w przypadku fikcji przyjęte jest z kolei założenie ze świadomością swojej niemożliwości, czy to wskutek tkwiącej w niej sprzeczności wewnętrznej, czy też wskutek innych przyczyn. Dodatkowa różnica pomiędzy fikcją

¹⁰² Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 210; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 163.

¹⁰³ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 210.

¹⁰⁴ Por. J. Landwehr, *Fikcyjność...*, s. 312; J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 6.

¹⁰⁵ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 29.

¹⁰⁶ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 29; zob. także W. Biegański, *O filozofii...*, s. 384.

¹⁰⁷ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 30; W. Biegański, *O filozofii...*, s. 385.

¹⁰⁸ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 385.

¹⁰⁹ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 385.

i hipotezą tkwi w tym, że właściwością hipotezy jest okoliczność taka, że może być ona sprawdzona, może być przez przyszłe badania z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem dowiedziona, zamieniona częściowo lub w całości na fakty i dlatego nie może zawierać elementów niezgodnych z rzeczywistością, tymczasem fikcja nie może być nigdy sprawdzona, lecz jedynie usprawiedliwiona¹¹⁰. Wobec fikcji nie ma żadnych zastrzeżeń co do możliwości odtworzenia nieznanej nam jeszcze rzeczywistości, ponieważ w istocie stanowi ona tylko środek pomocniczy w badaniu, swoistego rodzaju instrument, którym należy się posłużyć¹¹¹. Już z tej przyczyny fikcja może być sprzeczna ze znanymi faktami, a nawet może zawierać elementy ze sobą sprzeczne. Dalsza różnica pomiędzy hipotezą i fikcją będzie istniała wyraźnie również w zakresie formy, w jakiej odpowiednie im sądy wypowiadamy. Hipotezę wypowiadamy zawsze w postaci sądu problematycznego według ogólnego wzoru „S może być P”. W przypadku zaś fikcji jest inna, zupełnie odwrotna forma, której wzór przedstawiałby się w sposób następujący: S ma być rozpatrywane tak, jak gdyby było P. A więc mamy świadomość, że S nie może być P, ale dla pewnego celu i użyteczności powinniśmy S rozpatrywać, jak gdyby S było P. Spójnik „jak gdyby”, „jakby” (łac. *ac si*, franc. *comme si*, niem. *als ob* albo *wie wenn*) jest właśnie oznaką fikcji¹¹².

W kontekście natomiast rozumienia sprzeczności, o której wyżej mowa, to sprzeczność z rzeczywistością ma według H. Vaihingera dwojaką formę: 1) ukazuje się ona w przesłankach, czyli w ujmowaniu odnośnych pojęć lub sądów, które są w niezgodzie ze znanymi faktami, prawami, zjawiskami, oraz 2) w konsekwencjach uzyskanych z tych pojęć i sądów, a kłócących się stale z rzeczywistością. W pierwszym przypadku sprzeczność oznacza sprzeczność z otaczającą rzeczywistością, a w drugim sprzeczność oznacza sprzeczność samą w sobie¹¹³. Pokrywa się to z rozumieniem sprzeczności w znaczeniu zewnętrznym i wewnętrznym¹¹⁴. Sprzeczność w znaczeniu zewnętrznym powstaje w wyniku pomijania przez funkcje myślenia pewnych elementów rzeczywistości, pomijania polegającego na wyabstrahowaniu ze zmiennych wrażeń pewnych elementów czy też opierającego się na uogólnieniu jednostkowych uczuć¹¹⁵. A więc fikcje te bazują na mniejszym lub większym odchyleniu od rzeczywistości. Natomiast sprzeczność wewnętrzna opiera się na braku jakiegokolwiek realnej ważności pewnych tworów i pojęć, przy czym myśleniu tworzącemu takie fikcje towarzyszy pełna świadomość ich sprzecznego charakteru¹¹⁶. Fikcje w takim znaczeniu nie mają żadnego odniesienia przedmiotowego

¹¹⁰ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 385.

¹¹¹ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 385.

¹¹² Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 386.

¹¹³ Por. J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 174; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 31.

¹¹⁴ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 132; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 163 i 164; W. Biegański, *O filozofii...*, s. 385; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 174.

¹¹⁵ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 129; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 31.

¹¹⁶ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 391; A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 130.

i żadnego związku z otaczającą rzeczywistością. Ta sprzeczność bywa często ukryta, niemniej jednak z punktu widzenia istoty fikcji jest ona szczególnie istotna¹¹⁷.

Mimo różnic pomiędzy sprzecznością zewnętrzną i wewnętrzną uzasadnione staje się wskazanie, że istnieje między nimi też ścisła zależność. Polega ona na tym, że procesy myślowe, rozpoczynając swą pracę, początkowo wykorzystują jedynie pomysłową czynność fiktywną, która stosując nieuprawnione środki, wytwarza substytuty wrażeń, czyli fikcje sprzeczne zewnętrze¹¹⁸.

2.2. Cechy (znamiona) fikcji w ujęciu Hansa Vaihingera i możliwość ich zaadaptowania względem fikcji prawnych

Z powyższego wynika, że podstawową cechą fikcji jest właśnie jej sprzeczność z rzeczywistością¹¹⁹, określana także mianem „oddalenia od rzeczywistości”¹²⁰. Niezgodność z rzeczywistością jest stopniowalna z racji tego, że kształtuje się od niezgodności częściowej do zupełnego niepodobieństwa¹²¹. Stopniowalność niezgodności jest jednak uzależniona od rodzaju fikcji i obszaru, na którym jest ona zastosowana. W inny sposób może kształtować się ta niezgodność w przypadku fikcji prawnych, a w jeszcze inny w przypadku etyki, literatury czy religii¹²². W każdym jednak wypadku punktem wyjściowym, który ma przyświecać istocie fikcji, jest stwierdzenie, że wykazuje ona niezgodność z rzeczywistością lub z rzeczywistym stanem rzeczy. Owa niezgodność oceniana jest w dalszej perspektywie poprzez kryterium sprzeczności¹²³.

Sprzeczność z rzeczywistością jest niewątpliwie cechą konstytutywną fikcji, która będzie objawiała się we wszystkich obszarach, na których znajduje zastosowanie fikcja¹²⁴. Sprzeczność z rzeczywistością zakładająca zastosowanie fałszu musi być przy tym wyraźnie świadoma. Fikcja H. Vaihingera to nie tyle sama nieprawda, ile nierównoznaczny z nią fałsz, i to fałsz świadomy¹²⁵. Znamieniem zatem fikcji w tym wypadku jest świadomość, że mamy do czynienia właśnie z fikcją, czyli że chodzi o coś fikcyjnego,

¹¹⁷ Por. J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 174 i 175.

¹¹⁸ Por. A. Janaszczyk, *Na granicy...*, s. 133.

¹¹⁹ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 386; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165; J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 4; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 174 i 175.

¹²⁰ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 216; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 33; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 174.

¹²¹ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 216.

¹²² Por. H. Vaihinger, *Die Philosophie...*, s. 48.

¹²³ Por. H. Vaihinger, *Die Philosophie...*, s. 47 i 48.

¹²⁴ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 386; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 174; K.Y. Albrecht, *Fiktionen...*, s. 71.

¹²⁵ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 390; A. Krzeziński, *Jak należy...*, s. 380; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 31.

a nie o coś realnego¹²⁶. Zazwyczaj jednak fikcje przyjmowane są nieświadomie i bardzo często mylone z hipotezami¹²⁷. Tak więc świadomość zastosowania fikcji jest podstawą do przyjęcia sprzeczności i fałszu jako cechy wyróżniającej fikcję¹²⁸. Teza fikcyjna to przede wszystkim teza fałszywa. Fałsz według H. Vaihingera to podstawowy element odróżniający fikcję od niefikcji¹²⁹. Teza fałszywa jest fikcją dopiero wtedy, gdy jest świadomie fałszywa, a nie tylko wówczas, gdy jest jedynie fałszywa. Hipoteza nieświadomie fałszywa to jedynie hipoteza fałszywa. Hipoteza świadomie fałszywa to, przeciwnie, fikcja. Ale fikcja w systemie H. Vaihingera to nie tylko fałsz świadomy, lecz także fałsz celowy¹³⁰. Natomiast w wypadku, gdyby zastosowanie fałszu nie nastąpiło w sposób świadomy i celowy, wówczas nie sposób byłoby wyróżniać tej cechy jako istotnej dla fikcji i w zasadzie trudno by wtedy twierdzić, że mamy do czynienia z fikcją¹³¹.

W ramach sprzeczności z rzeczywistością można by wyróżnić też dodatkowe znamię, które z jednej strony pozostaje z tą cechą w ścisłym związku, a z drugiej znów może być potraktowane jako dodatkowe i niezależne. Chodzi tu głównie o znamię w postaci modalności rzeczywistości¹³². Modalność rzeczywistości w przypadku fikcji jest szczególnie istotna, ale jednocześnie dość wyraźna. Polega ona na tym, że w fikcjach możliwe jest tymczasowe rozszerzenie zakresu rzeczywistości, tzn. pewne odwracalne przekształcenie i wypróbowanie, tak jak w grze, nowych, nieznanych dotąd możliwości. Dominacja tej formy fikcji pozwala jednocześnie przy tym wyciągnąć wnioski na temat funkcji, jakie pełnią fikcje na różnych obszarach i dla których są powoływane¹³³.

Poza sprzecznością z rzeczywistością za cechę znamionującą fikcję uznawana jest również jej przechodniość. Nie jest to jednak cecha jednolicie wymieniana wśród wszystkich przedstawicieli doktryny badających fikcjonalizm. Na ten element fikcji wskazuje chociażby A. Janaszczuk, która cechę przechodniości upatruje w trojakim znaczeniu¹³⁴. Po pierwsze, przechodniość oznacza te elementy fikcji, które pośredniczą między wrażeniami a ruchem. Po drugie, owa przechodniość odnosi się do ścisłego związku treściowego, jaki istnieje między fikcjami, a więc fikcje przechodzą jedne w drugie ze względu na treści, jakie zawierają. I wreszcie po trzecie, przechodniość fikcji wiąże się ze specyficznym prawem do przesuwania idei. Tak więc w tym ujęciu przechodniość fikcji należy upatrywać w znaczeniu przejściowym, treściowo-formalnym¹³⁵.

¹²⁶ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 32; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165.

¹²⁷ Por. T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 32.

¹²⁸ Por. J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 175.

¹²⁹ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 34.

¹³⁰ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 34; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165; A. Krzeziński, *Jak należy...*, s. 380.

¹³¹ Por. także A. Krzeziński, *Jak należy...*, s. 380.

¹³² Por. J. Landwehr, *Fikcyjność...*, s. 300.

¹³³ Por. J. Landwehr, *Fikcyjność...*, s. 311.

¹³⁴ A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 133 i 134. Odmienne z kolei A. Mycielski, który nie wyróżnia takiej cechy; tak też T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165.

¹³⁵ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 134; A. Krzeziński, *Jak należy...*, s. 380.

Kolejną cechą fikcji jest jej tymczasowość¹³⁶. Oznacza to, że treści wrażeniowe ujęte w określonej formie fikcji są następnie dalej przekształcane przez czynność fiktywną i stają się treściami fikcji o innej formie, ale owa treść ulega modyfikacji ze względu na przybieranie nowej formy¹³⁷. Tymczasowość fikcji sama w sobie oznacza, że nie może być wieczna, lecz okazać się musi w pewnym momencie zbyteczna, czy to ze względu na uwarunkowania ściśle historyczne, czy też ze względu na logikę jej istnienia. Fikcja jedynie wtedy może być użyta właściwie, gdy się jej używa czasowo, w jakimś stopniu prowizorycznie, aż doświadczenie opierające się na fikcji wzbogaci się lub myśl nasza tak się wykształci, że zastąpić ją zdołamy innymi metodami¹³⁸. Tak więc fikcja przejawia się w okresie czasowym tak długo, jak długo nie powstanie nowa teoria lub nie zostanie zastąpiona przez inną fikcję¹³⁹.

Cechą znamionującą fikcję jest również jej celowość (użyteczność)¹⁴⁰. Kwestia celowości fikcji jest równoznaczna dla H. Vaihingera z odpowiedzią na pytanie: co jest warunkiem koniecznego pojawienia się fikcji i dlaczego (po co) są one tworzone?¹⁴¹ Fikcja w każdym wypadku powinna być jedynie tylko pewnym środkiem przeznaczonym do spełnienia konkretnego celu. Umożliwia przy tym osiągnięcie poprawnego rezultatu w poznaniu i ułatwia myślenie naukowe¹⁴². Istotną cechą fikcji w ujęciu H. Vaihingera jest nie tyle to, że fikcja jest wątpliwą hipotezą, względnie zwykłą negacją rzeczywistości, ile to, że jest negacją natury celowej¹⁴³. Fikcje w tym ujęciu mają służyć zastosowaniu skutecznych i pożytecznych działań i pomimo że są sprzeczne wewnętrznie lub zewnętrznie z rzeczywistością, to jednak umożliwiają działania, które powodują pozytywne skutki, i to skutki, które są przede wszystkim oceniane w kategoriach praktycznych¹⁴⁴. Większość fikcji analizowanych przez H. Vaihingera opiera się na kryterium celowości¹⁴⁵.

¹³⁶ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 32; A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 137; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 164 i 165; A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 380; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 175.

¹³⁷ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 137; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 32.

¹³⁸ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 32; A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 380; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 175.

¹³⁹ Por. T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165.

¹⁴⁰ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 390; J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 6; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 176; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 32.

¹⁴¹ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 226; A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 32; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 176. Ten ostatni autor wskazuje dodatkowo na trzy znaczenia celowości u Vaihingera. Otóż w znaczeniu pierwszym, najszerzym, celowy to skierowany do jakiegoś celu. Celowość fikcji to w istocie bycie środkiem do jakiegoś celu. Z kolei w znaczeniu potocznym celowy to taki (np. środek), który prowadzi do zamierzonego celu, który pozwala ten cel osiągnąć. Wreszcie trzecie znaczenie, najwęższe, w którym celowość nie tyle jest równoznaczna z przydatnością do celu, ile z określonym rodzajem tej przydatności: zaoszczędzeniem wysiłku; zob. szczegółowo J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 176 i 177.

¹⁴² Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 227.

¹⁴³ Por. A. Mycielski, *Fikcjonalizm...*, s. 32.

¹⁴⁴ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 136.

¹⁴⁵ Por. J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 176.

Przykładowo fikcje naukowe uzyskują najwyższy stopień celowości, gdyż oparte na nich działanie prowadzi do pewnych konsekwencji, inne fikcje natomiast oferują tylko „prawdopodobieństwo” swoich następstw. Wspólną cechą obu fikcji jest to, że umożliwiają osiągnięcie określonego celu¹⁴⁶, który w poszczególnych płaszczyznach może przybrać inny wymiar. Dzięki temu, że celowość jest jednym z podstawowych znamion, fikcje stają się środkiem pomocniczym w pracy naukowej i konstruowaniu różnych wyobrażeń i koncepcji¹⁴⁷.

Celowość fikcji niekiedy pojmowana jest z punktu widzenia celów fiktywnej czynności, stosowania fiktywnych środków oraz operowania fiktywnymi produktami¹⁴⁸. Na tym poziomie fiktywna czynność jest procesem przerabiania materiału wrażeniowego w taki sposób, aby dzięki fikcjom możliwe było osiągnięcie danych celów. Środki zastosowane w tym celu należy określić jako celowe, a produkty tak rozumianej czynności fiktywnej uzyskują status regulatywny. Dzięki temu możliwe staje się przewidywanie zjawisk i określanie związków przyczynowo-skutkowych przy zastosowaniu fikcji¹⁴⁹. Jednocześnie należałoby założyć, że kategoria celu uznana za element fikcji pozwala wytłumaczyć samo zjawisko fikcjonalizmu i usprawiedliwić zastosowanie świadomego fałszu. W tym znaczeniu fikcja powinna cechować się praktyczną wartością, która uwiadacznia się właśnie w praktycznej użyteczności fikcji. Fikcja nie mogłaby bowiem istnieć bez określenia jej celu, zaś bezcelowość fikcji zaprzeczałaby jej istnieniu i stawiałaby pod znakiem zapytania potrzebę jej tworzenia.

Przy okazji omawiania znamienia w postaci celowości fikcji należałoby wskazać, że cecha ta niekiedy wiązana jest także z pożytecznością fikcji, przy czym zdaniem J. Zieleniewskiego pożyteczność fikcji traktowana jest w kategoriach kolejnej jej cechy. Pożyteczność fikcji jest tu rozumiana jako przydatność, a więc okoliczność, że fikcje zastosowane w myśleniu prowadzą do słusznych rezultatów¹⁵⁰.

Wśród kolejnych znamion można wskazać na niesprawdzalność fikcji, a więc brak możliwości jej weryfikacji, do której to cechy H. Vaihinger się odwołuje. Fikcja nie może być nigdy sprawdzona, jak to już wskazywano powyżej, lecz jedynie może być usprawiedliwiona¹⁵¹. Niemożność sprawdzenia fikcji w tym kontekście może być traktowana jako jej kolejne znamię. Powyższa cecha pozwala także odróżnić fikcję od innych instytucji do niej zbliżonych.

¹⁴⁶ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 227; A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 380; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 176.

¹⁴⁷ Por. J. Landwehr, *Fikcyjność...*, s. 314; A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 380.

¹⁴⁸ Por. A. Janaszczyk, *Na granicy...*, s. 135; zob. także A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 380.

¹⁴⁹ Por. A. Janaszczyk, *Na granicy...*, s. 136.

¹⁵⁰ Por. J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 178.

¹⁵¹ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 385.

Wskazane znamiona fikcji w ujęciu H. Vaihingera wykazują aktualność również względem fikcji prawnej. Oczywiście nie wszystkie znamiona będą występowały albo będą występowały z różnym natężeniem. Większość jednak cech wskazanych przez H. Vaihingera zostanie odzwierciedlona w przypadku fikcji prawnej. Na uwadze należy mieć i tę okoliczność, że w ramach fikcji prawnej mamy różne jej typy. I to właśnie w odniesieniu do każdego z tych typów znamiona wskazane powyżej mogą różnie się przedstawiać.

Szczegółowe wyjaśnienie poszczególnych cech możliwe będzie dopiero po przedstawieniu i scharakteryzowaniu fikcji prawnej. Istotne jest jednak, że założenie przyjęte przez H. Vaihingera staje się aktualne także z punktu widzenia współczesnego postrzegania instytucji fikcji prawnej, szczególnie gdy chodzi o kwestię relacji pomiędzy konstrukcją fikcji a otaczającą rzeczywistością, bo niezaprzeczalnie w pewnych wypadkach fikcja prawna jest niezgodna z rzeczywistością. Założenia przedstawione przez tego filozofa są więc bardzo pomocne.

Niezależnie od powyższego, wyszczególnione cechy fikcji pozwalają zastanowić się, czy pomiędzy fikcją jako wypowiedzią a wypowiedzią w postaci kłamstwa istnieje jakakolwiek zależność. Problem ten analizowany był m.in. przez J. Zieleniewskiego oraz W. Biegańskiego. Nie wchodząc głęboko w samo zagadnienie, należałoby jedynie ograniczyć się do stwierdzenia, że w przypadku fikcji jej użyteczność oraz tymczasowość jawią się jako te elementy, które pozwalają odróżnić tę instytucję od wypowiedzi zawierającej „kłamstwo”. Innymi słowy, fikcja nie jest kłamstwem, a przynajmniej z punktu widzenia niektórych cech niemożliwa jest taka kwalifikacja. Jak podkreśla J. Zieleniewski, kłamiący nie ma zamiaru ani eliminowania kłamstwa, ani uzyskania w końcu prawdziwej rzeczywistości, tymczasem fikcja – raz – jest tymczasowa, a więc istnieje do czasu zastąpienia jej inną fikcją lub innym elementem, a dwa – jest użyteczna¹⁵². W przypadku z kolei wypowiedzi zawierającej „kłamstwo” – o ile może ona okazać się celowa – z całą pewnością nie można uznać za użyteczną dla określonego systemu, a dodatkowo nie może istnieć do momentu zastąpienia jej inną wypowiedzią. W jakimś stopniu oczywiście rysuje się pokrewieństwo kłamstwa i fikcji, ale jednak należałoby oceniać obie instytucje na innej zasadzie¹⁵³. Stwierdzenie to ma istotne znaczenie dla określenia także istoty fikcji prawnej, której z tej perspektywy nie potraktujemy w kontekście wypowiedzi zawierającej kłamstwo. Byłoby to niewątpliwie niepożądane z punktu widzenia systemu prawnego.

¹⁵² Por. J. Zieleniewskiego, *O „Filozofii fikcji”*..., s. 179.

¹⁵³ Zdaje się, że właśnie w tym kierunku idzie wypowiedź J. Zieleniewskiego, *O „Filozofii fikcji”*..., s. 179.

2.3. Rodzaje fikcji w ujęciu Hansa Vaihinger z uwzględnieniem fikcji prawnej

Rozważając zagadnienie fikcji w ujęciu H. Vaihinger, należałoby zwrócić uwagę również na podstawowy podział, jaki został zarysowany w tym względzie. Podział fikcji w ujęciu Vaihinger o tyle jest istotny, że może okazać się pomocny przy analizie fikcji w prawie, a przynajmniej umożliwić dogłębne zbadanie zjawiska fikcjonalizmu w poszczególnych gałęziach prawa. Omówienie poszczególnych rodzajów fikcji nie było przedmiotem wielu wypowiedzi w nauce, natomiast należałoby odnotować te prace, które nawiązywały do tego zagadnienia. Mam tu na myśli pracę autorstwa: J. Zieleniewskiego, W. Biegańskiego, A. Krzesińskiego, J. Sztumskiego, A. Janaszczuk oraz T. Drewniaka. Zaprezentowany w tych pracach podział fikcji, opierający się zresztą na podziale Vaihinger, może posłużyć do analizy fikcji prawnej, szczególnie z punktu widzenia przyjętych kryteriów. Z oczywistych względów nie każdy rodzaj fikcji może być potraktowany w kategoriach fikcji prawnej, ponieważ są one tak zróżnicowane pod względem istoty, że po prostu nie byłoby to możliwe. Przybliżenie tej problematyki wydaje się zatem szczególnie uzasadnione.

Podstawowym podziałem fikcji, jaki kształtuje się w wizji H. Vaihinger, jest podział na fikcje właściwe, określane także mianem fikcji całkowitych, oraz fikcje połowiczne, które określane są także jako semifikcje¹⁵⁴. Każda z zaprezentowanych fikcji wykazuje sprzeczność z rzeczywistością, z tym że stopień tej sprzeczności w przedstawionych fikcjach znacznie się różni.

Gdy chodzi o fikcje całkowite, to związane są one z teorią poznania i mają służyć celom przede wszystkim teoretycznym (i wyimaginowanym). Odbiegają one od rzeczywistości w stopniu najdalej idącym i popadają w wewnętrzną sprzeczność, przez co także komplikują rzeczywistość¹⁵⁵. Rzeczywistość na skutek tego rodzaju fikcji jest zupełnie zmodyfikowana.

Inaczej z kolei przedstawia się istota fikcji połowicznych (semifikcji), które co prawda są sprzeczne z rzeczywistością, ale jedynie w stopniu, który umożliwia uproszczenie tej rzeczywistości, ponieważ jedynie redukują złożoność występujących zjawisk i służą w istocie celom jak najbardziej praktycznym¹⁵⁶. Fikcje połowiczne nie kształtują na nowo rzeczywistości, tylko nieco ją modyfikują, a co za tym idzie – w ich przypadku charakterystyczna jest świadomość fikcyjności¹⁵⁷. Świadomość fikcji faktycznie wpływa też na stwierdzenie, czy mamy do czynienia z fikcjami normalnymi, czy też anormalny-

¹⁵⁴ Także w tym kierunku por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 386; J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 6; T. Femiak, *Leona Chwistka teoria...*, s. 165; A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 380; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 174; K.Y. Albrecht, *Fiktionen...*, s. 71 i 72.

¹⁵⁵ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 156; J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 6; A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 380.

¹⁵⁶ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 156; J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 6.

¹⁵⁷ Por. J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 6.

mi¹⁵⁸. W przypadku tych pierwszych występuje bowiem pełna świadomość fikcyjności i wykorzystania fikcji w celach użytecznych – jest to podstawowa postać fikcji; w odniesieniu do fikcji anormalnych nie ma natomiast takiej świadomości, w konsekwencji czego fikcja anormalna nie może uchodzić za fikcję w jej dosłownym rozumieniu¹⁵⁹.

Zatrzymując się w dalszym ciągu na podziale fikcji na całkowite i połowiczne, należy poczynić znaczącą uwagę, a mianowicie że różnica pomiędzy fikcjami całkowitymi a połowicznymi wbrew pozorom ma istotne znaczenie, ponieważ trudno sobie wyobrazić porównywanie fikcji prawnych z fikcjami religijnymi, literackimi czy też etycznymi. Te ostatnie mogą powodować odbiór rzeczywistości na zupełnie innym poziomie, aniżeli ma to miejsce w odniesieniu do fikcji prawnych. I jeszcze jedna zasadnicza kwestia wymagająca zasygnalizowania: fikcje połowiczne mają znacznie większe zastosowanie praktyczne aniżeli fikcje całkowite¹⁶⁰. Podział fikcji na fikcje całkowite i połowiczne stanowi punkt wyjścia do dalszych przyjmowanych przez H. Vaihingera podziałów fikcji i może też być ujęty jako klasyczny w tym znaczeniu, że dopiero od tego podziału kształtują się dalsze modele podziałowe¹⁶¹.

Kolejnym podziałem fikcji jest podział na fikcje: teoretyczne, praktyczne i religijne. Przy czym te ostatnie zaliczane są do fikcji całkowitych, bo dotyczą poziomu etycznego lub poziomu wiary, a w związku z tym od razu widać, że nie odnoszą się do teorii poznania¹⁶²; zaś fikcje teoretyczne (dogmatyczne) i praktyczne mogą być fikcjami połowicznymi, bo nie tylko są wykorzystywane przy porządkowaniu rzeczywistości, lecz także sytuują się w obrębie teorii wiedzy¹⁶³.

Wśród fikcji teoretycznych H. Vaihinger wyróżnia następujące gatunki: sztuczne klasyfikacje, fikcje abstrakcyjne przechodzące w schematyczne, fikcje utopii, fikcje retoryczne. Wśród innych jeszcze gatunków fikcji wskazuje się na fikcje analogiczne, a wśród nich fikcje prawne oraz personifikujące i ilustratywne. Następnymi typami fikcji są fikcje heurystyczne, estetyczne oraz fikcje filozoficzne, a także *stricte* naukowe¹⁶⁴. Te ostatnie stanowią interesujący podtyp fikcji teoretycznych (tzw. fikcji dogmatycznych).

¹⁵⁸ Por. A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 380; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 183.

¹⁵⁹ Por. A. Krzesiński, *Jak należy...*, s. 380; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 183.

¹⁶⁰ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 386.

¹⁶¹ Por. W. Biegański, *O filozofii...*, s. 386; J. Zieleniewski, *O „Filozofii fikcji”...*, s. 178.

¹⁶² Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 157; K.Y. Albrecht, *Fiktionen...*, s. 79; także J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 9. Ten ostatni autor jednocześnie wskazuje, że fikcje tkwiące w mitach, religii i sztuce nie mogą występować w sferze naukowej, lecz w sferze pozanaukowej, i są konwencjonalnymi kłamstwami, z jakimi stykamy się w poszczególnych społeczeństwach.

¹⁶³ Por. A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 157.

¹⁶⁴ Szczegółowe zestawienie poszczególnych fikcji przedstawia: A. Janaszczuk, *Na granicy...*, s. 139 i 140; T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 216 i n.

Nie analizując wszystkich typów fikcji, warto zwrócić uwagę na te rodzaje, które mogą mieć znaczenie dla prowadzonych tu rozważań, ale co ważniejsze na te, które wykazują podatność do zaadaptowania na gruncie nauk prawnych. Pierwszym rodzajem fikcji teoretycznych wskazywanym przez H. Vaihingera są fikcje określane mianem sztucznych klasyfikacji (wymyślonych kwalifikacji)¹⁶⁵. Przyjmuje się, że tego typu fikcje są skutkiem organizowania, przyporządkowywania do określonych klas określonych grup wrażeniowych na podstawie arbitralnie wyróżnionych cech badanych jednostek czy zjawisk¹⁶⁶. Kolejnym typem fikcji teoretycznych są fikcje abstrakcyjne, które tworzy się przez swoistego rodzaju „zapominanie” istotnych elementów rzeczywistości¹⁶⁷. Tworzenie fikcji abstrakcyjnych jest przejawem świadomego lekceważenia realnych elementów rzeczywistości¹⁶⁸. Oba typy fikcji (sztuczne klasyfikacje i fikcje abstrakcyjne) stanowią podstawę fikcji schematycznych (czyli tzw. utopie lub paradygmaty)¹⁶⁹.

Fikcje schematyczne jako fikcje teoretyczne, podobnie jak pojęcia abstrakcyjne, generują w zasadzie uproszczony obraz rzeczywistości, który staje się następnie przedmiotem analizy¹⁷⁰, ale jednocześnie w tym wypadku nieskończona pod względem treściowym rzeczywistość zostaje w postaci wiedzy uporządkowana poprzez skończone przedstawienie (tzw. utopię)¹⁷¹. Utopia tworzy doskonały ustrój świata, w którym nie istnieje zło, a człowiek żyje zgodnie z własną istotą. Wykreowana zostaje utopijna wizja, konceptualizacja, która odbiega od rzeczywistości¹⁷². Nie tyle ją modyfikuje, ile kreuje we wszelkich elementach. W tym sensie można przyjąć, że fikcje schematyczne występują w postaci separującego pewne aspekty rzeczywistości przedstawienia graficznego oraz towarzyszącego mu przedstawienia konceptualnego¹⁷³. Fikcje schematyczne objawiające się w postaci utopii zakładają typ idealny. Konstrukcja typu idealnego nie odzwierciedla obiektywnie istniejącej rzeczywistości, ale ją kreuje¹⁷⁴. Typy idealne nie odnoszą się wprost do rzeczywistości, za to stanowią akty teoretyczne najbardziej oddalone od realnego istnienia, umożliwiające zarazem sformułowanie twierdzeń opisujących i wyjaśniających świat¹⁷⁵.

Z kolei z fikcji abstrakcyjnych jako fikcji teoretycznych generują się kolejne gatunki, które – jak wskazano powyżej – sprowadzają się do fikcji prawnych, personifikujących i ilustratywnych. Fikcje prawne prowadzą do tego, że zasadniczo przedmiotom lub

¹⁶⁵ Por. J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 6.

¹⁶⁶ Por. A. Janaszczyk, *Na granicy...*, s. 139.

¹⁶⁷ Por. A. Janaszczyk, *Na granicy...*, s. 141.

¹⁶⁸ Por. J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 8.

¹⁶⁹ Por. także J. Sztumski, *Fikcja...*, s. 8.

¹⁷⁰ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 220.

¹⁷¹ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 86.

¹⁷² Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 92.

¹⁷³ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 220.

¹⁷⁴ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 87.

¹⁷⁵ Por. T. Drewniak, *Epistemologia...*, s. 87.